

ROZMAITOŚCI MOGILENSKIE



MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

KWIECIEŃ/MAJ MOGILNO NR 24/25 (38/39) CENA 3500

SPRZĘT AUDIO-VIDEO, KOMPUTERY,
KASETY, OSPRZĘT RTV

MARJACK S.C.
EXPORT - IMPORT

MOGILNO UL. JAGIEŁŁY 7

POLECA:

- Telewizory
- Magnetowidy i Odtwarzacze
- Zestawy Satelitarne
- Wieże Audio i Radiomagnetofony
- Walkmeny
- Komputery i Gry Komputerowe
- Kasety Video i Audio

Atrakcyjne ceny detaliczne i hurtowe.

Serwis gwarancyjny na miejscu.

Mogilno ul. Jagiełły 7, czynne od 10⁰⁰ do 17⁰⁰

Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko - Własnościowa w Mogilnie

posiada do wynajęcia

*lokal użytkowy o powierzchni 230 m²
przy ul. 900-Lecia 24*

(istnieje możliwość podziału na mniejsze)

Dzierżawa od 1.06.1994 r.

Informacje:

Zarząd Spółdzielni
Mogilno ul. Hallera 31
tel. 13-14 lub 24-76
w godz. od 7³⁰ do 15³⁰



**Pomóżmy
im żyć**

Choroby spowodowane uszkodzeniami Centralnego Układu Nerwowego, stają się coraz bardziej "wyciągane na światło dzienne". Jeszcze kilkanaście lat temu choroby umysłowe i osoby z upośledzeniem umysłowym były tematem tabu.

A przecież są to osoby, które chcą żyć w społeczeństwie, funkcjonować w nim na miarę swych możliwości.

Podstawową placówką zajmującą się osobami z uszkodzeniami CUN jest Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Mogilnie. Od pięciu lat placówka ta, na miarę swych możliwości, próbuje uszczęśliwić dzieci z miasta i gminy Mogilno. Według pracowników Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej na terenie Miasta i Gminy Mogilno jest ok. 50 dzieci, które należałoby otoczyć programem pedagogizacji.

Obecnie do Poradni trafiło już 26 dzieci. Prowadzona jest pedagogizacja terenu oraz rodziców, a dzieci są na-
dokończenie na str. 9

**Z udziałem
krakowskich
twórców**

**Majowe imprezy w
naszym regionie**

Od 5 do 8 maja br. w Mogilnie, Strzelnie, Trzemesznie, Janikowie, Jeziorach Wielkich oraz w wielu okolicznych miejscowościach odbyło się kilkadziesiąt imprez literacko - artystycznych z udziałem zaprzyjaźnionej z naszym regionem dziesięcioosobowej grupy krakowskich pisarzy, naukowców, dziennikarzy, wydawców i animatorów kultury. W jej składzie znaleźli się m.in. Jan Poprawa - prezes Stowarzyszenia Autorów Polskich i redaktor naczelny czasopisma "Suplement", Tadeusz Bujnicki - profesor Uniwersytetu Wileńskiego, Tadeusz Skoczek - prezes i redaktor naczelny wydawnictwa Oficyna Cracovia, Stanisław Dziedzic - autor, zastępca dyr. Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego, Ferdynand Nawratil - dyrektor Nowohuckiego Centrum Kultury.

Majowym imprezom, którym

życzliwie patronowała "Gazeta Pomorska" wspólnie z bydgoskim Ośrodkiem TVP, towarzyszyły kiermasze wydawnictw, robocze dyskusje na temat wybranych problemów i zadań regionalnych ośrodków kultury oraz dorobku i zamierzeń prasy lokalnej, promocja najnowszej książki Stanisława Kaszyńskiego "Z Mogilna do Paryża", ukazująca życie i artystyczną twórczość Władysława Ciesielskiego (1845-1901), wystawy krakowskich fotografii i plakatów oraz błyskawiczne mini - konkursy z upominkami.

Koordynatorem wszystkich imprez, podobnie jak w latach poprzednich była Maria Krause - dyr. Mogileńskiego Domu Kultury, a ich współorganizatorami regionalne ośrodki kultury w Strzelnie, Trzemesznie, Janikowie i Jeziorach Wielkich.

/sk/

Z posiedzeń Zarządu Gminy

W m-cu lutym i marcu br. Zarząd Gminy pracował głównie nad strategią dochodów i wydatków w oparciu o uchwałę budżetową (i inne uchwały ośrodkowe) z dnia 2 lutego 1994 roku.

Trzeba tutaj dodać, iż tegoroczny budżet miasta i gminy jest bardzo napięty, stąd też w dyskusjach Zarządu dominowało bardzo oszczędne gospodarowanie środkami samorządowymi a także umiejętne pozyskiwanie dochodów budżetowych.

W jednym z posiedzeń Zarządu uczestniczył p. Mieczysław Kaczmarek, dyrektor Rejonowej Dyrekcji Inwestycji, który działa jako inwestor zastępczy w imieniu samorządu mogileńskiego. Bardzo wnikliwie omawiano przebieg realizacji inwestycji takich jak: rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków (wraz z koniecznością budowy punktu zlewnego dla nieczystości płynnych), budowę wysypiska śmieci na Szerzawach oraz budowę kolektorów sanitarnych w ul. Padniewskiej (dokończenie) i rozpoczęcie takiego zadania w ul. Konopnickiej.

Aby dokładniej zapoznać się z przebiegiem poszczególnych inwestycji, Zarząd Gminy dokonuje również wizji lokalnych, m.in. w miesiącu lutym zlustrowano zaawansowanie budowy ciepłowni miejskiej przy ul. Polnej. Ocenia się, iż na dokończenie jej realizacji oraz doprowadzenie ciepłociągów do osiedli mieszkaniowych położonych najbliżej kotłowni potrzebne są środki finansowe w wysokości 13 - 15 mld zł.

Zarząd postanowił kontynuować umacnianie brzegów rzeki Panny na odcinku miejskim tj. od mostków przy Al. Niepodległości do mostu w ul. Hallera. Całe zadanie skosztorysowano na sumę 180 mln zł. z tym, że dofinansowanie ze środków samorządowych zamknie się kwotą 80 mln zł.

Na bieżąco rozpatrywano wszelkie wnioski dotyczące przesunięć, umorzeń zobowiązań podatkowych wobec gminy.

Szczególnie wnikliwie zapoznano się ze sprawozdaniem z działalności wszystkich 9 przed-

szkoli, w tym ich struktury (liczbą oddziałów), stanem zatrudnienia personelu, a także liczbą uczęszczających dzieci. Pomimo iż rodzice wnoszą stosowne opłaty (w ramach Komitetu Rodzicielskiego) oraz ponoszą koszty tzw. "wsadu" do wyżywienia dzieci, to są to w sumie koszty niezbyt wysokie. Stąd też, aby przedszkola prawidłowo działały, samorząd zmuszony jest przeznaczać corocznie znaczne fundusze na ich utrzymanie. Warto tu zaznaczyć, iż w 1993 roku budżet samorządowy "dopłacał" do 1 dziecka, każdego miesiąca, ponad 670 tys. zł! Liczby mówią same za siebie...

Z uwagi na wyżej wymienione fakty, zarząd gminy zmuszony był odrzucić wniosek rodziców z sołectwa Wszedzień, aby na bazie miejscowej szkoły podstawowej powstało przedszkole. Siódme (!) w naszej gminie! Wypada tutaj dodać, iż nie ma w województwie bydgoskim porównywalnej gminy, w której samorząd utrzymywałby aż 9 przedszkoli (3 miejskie i 6 wiejskich).

W związku z tym, iż mieszkania komunalne w nowym budynku przy ul. Jana Pawła II nie posiadały pełnego wykończenia (bez tzw. białego montażu), postanowiono przeprowadzić kontrolę tych lokali, oceniając ich wyposażenie przez aktualnych najemców. Okazało się, iż wszystkie mieszkania są prawidłowo zagospodarowane i wyposażone w odpowiednie urządzenia (stosownie do zasobności ich lokatorów). Nie stwierdzono też zaległości w płatności czynszów i innych zobowiązań.

Ogłoszono wyniki przetargu ofertowego na budowę kolektora sanitarnego w ul. Konopnickiej. Komisja przetargowa, w której pracach brali udział członkowie zarządu, postanowiła, po dodatkowych negocjacjach przyjąć ofertę p. inż. Jana Gimbuta, dotychczasowego wykonawcy większości kolektorów sanitarnych na terenie miasta Mogilno. Była to oferta najtańsza ale jednocześnie gwarantująca bardzo dobrą jakość wykonawstwa. Nie bez znaczenia jest fakt, iż firma p. Gimbuta zatrudnia pracowników wyłącznie z

miasta i gminy Mogilno.

Zarząd zapoznał się z pracami organizacyjnymi związanymi z powołaniem Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Przyjęto Statut Towarzystwa. Podpisano stosowny akt notarialny (21.03.1994 r.). Pozostaje teraz rejestracja Towarzystwa w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy. Siedzibą TBS-u jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Mogilnie ul. Przemysłowa. Prezesem Zarządu wybrano p. inż. Janusza Gwiazdę.

Jedno z marcowych posiedzeń zarządu zdominowane zostało przez tematy związane z telekomunikacją na terenie miasta i gminy Mogilno. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Telekomunikacji Polskiej S.A. z Bydgoszczy, Inowrocławia i Mogilna. Omawiano sprawy dotyczące zakończenia telefonizacji rejonu byłej gromady Gębice, a także podjęcie prac telekomunikacyjnych rejonu Kwieciszewa.

Perspektywy rozwoju sieci telekomunikacyjnej na terenie gminy Mogilno są obiecujące. Wiąza się one przede wszystkim z oddaniem do użytku w br. w Mogilnie nowej elektronicznej centrali telefonicznej na 3000 numerów. Centrala ta pozwoli na podłączenie wszystkich central wiejskich oraz wielokrotni ilość łączy. Tereny leżące w bezpośredniej bliskości Mogilna mają szansę uzyskać tzw. numery miejskie. W najbliższych tygodniach abonenci rejonu mogileńskiego uzyskają całodobowe połączenia w ruchu automatycznym z całą Polską, a także światem.

Szef Telekomunikacji Bydgoskiej, dyr. Grzywnert poinformował, iż od kilku miesięcy obowiązują nowe zarządzenia w myśl których, Telekomunikacja Polska S.A. podpisywać będzie porozumienia na budowę sieci telefonicznych nie z "komitetami budowy", ale z wytypowanymi przez te komitety konkretnymi osobami. Według nowych zasad maksymalny koszt budowy 1 podłączenia telefonicznego na terenie wiejskim ma wynieść równowartość 500 dolarów USA. Wtedy inwestycja staje się opłacalna dla inwestorów. Stąd proste rozumowanie, iż im więcej będzie chętnych na telefony, tym niższy będzie koszt budowy sieci telekomunikacyjnej.

Przepraszamy...

wszystkich wiernych czytelników i sympatyków naszej samorządowej gazety, a także autorów artykułów za "poślizg" w ukazaniu się obecnego numeru "Rozmaitości".

Dołożymy wszelkich starań, aby numer czerwcowy "RM" ukazał się w terminie, zaraz po wyborach do samorządu miasta i gminy.

Zespół Redakcyjny

Zaproszenie

Wszystkich mieszkańców miasta i gminy Mogilno serdecznie zapraszamy na Stadion KS "Pogoń", gdzie dnia 11 czerwca 1994 r., o godzinie 10.00 nastąpi start do II Ogólnopolskiego Biegu o Memoriał Mariana Śmigielskiego.

Organizatorzy Biegu

Telekomunikacja Polska S.A. Rejon Telekomunikacji Inowrocław ODDZIAŁ MOGILNO

informuje Szanownych Wnioskodawców z miasta Mogilno, że w najbliższych miesiącach br. stworzy wszystkim zainteresowanym techniczne możliwości do zainstalowania stacji telefonicznych.

Będą to najwyższej jakości urządzenia, które na bazie nowych technologii mają możliwość realizacji wszechstronnych usług telekomunikacyjnych.

Osoby zainteresowane uzyskaniem telefonu, które dotychczas nie złożyły wniosku o przyznanie stacji telefonicznej mogą to jeszcze uczynić.

Wnioski przyjmuje i rejestruje Biuro Obsługi Klientów Oddziału Telekomunikacji Mogilno ul. Rynek 15 (budynek poczty).



Mogilnianie i ich Pasje

Stanisław Ruta,
Maksymilian Bart-
Kozłowski

Stanisław Ruta – urodzony w 1956 r. w Pałuczynie. Mieszka w Mogilnie, zajmuje się rzeźbą od 19 lat. W 1979 roku zakłada "Pracownię rzeźbiarstwa w drewnie", która jest jego miejscem pracy nadal. Od wielu lat związany jest z klubem plastyka "Plama" przy Mogileńskim Domu Kultury. Uczestnik i laureat wielu Wystaw i Konkursów.

W latach 80-tych instruktor rzeźbiarstwa Młodzieżowego Domu Kultury w Mogilnie oraz Szkoły Rolniczej w Bielicach; z którą uczestniczył w Przeworsku w Ogólnopolskim Przeglądzie Szkół Rolniczych zdobywając I miejsce. Materiałem najczęściej używanym przez rzeźbiarza jest drewno. Wykorzystuje też gips i glinę.

Skromna pracownia jest miejscem pracy nie tylko nad małych rozmiarów rzeźbami, ale również tworzy w niej ogromne rzeźby

plenerowe, które m.in. znajdują się w Kruszwicy, w kaplicach, grotach przykościelnych, a także na drogach wjazdowych do Mogilna.

Najwięcej satysfakcji sprawiają mu rzeźby tworzone dla Kościołów: drogi krzyżowe, krzyże, rzeźby świętych itp. W Płonkowie znajduje się Kościół w którym jego autorstwa jest ołtarz, droga krzyżowa i figury świętych.

Obecnie pracuje nad Droga Krzyżową dla nowego Kościoła budowanego w Mogilnie. Jest to poważne zadanie ze względu na ilość i wielkość figur. Jednak najbardziej pociąga go w rzeźbie samo tworzenie, a nie tylko efekt końcowy.

Jego prace znajdują się w wielu zbiorach; m.in. muzealnych oraz prywatnych w kraju i zagranicą.

/Halina Chudyszewicz/

Maksymilian Bart – Kozłowski – poeta, prozaik. Urodził się 9 września 1936 roku w Bydgoszczy. Z zawodu ekonomista. Mieszkał i tworzył w Bydgoszczy. Od 1988 roku na stałe związał się z Mogilnem. Działając w Bydgoszczy pełnił funkcję przewodniczącego bydgoskiego Klubu Robotników Piszących. Należał do "Koła Młodych" ZLP i Grupy Faktu Poetyckiego "Parkan". Obecnie aktywnie działa w Robotniczym Stowarzyszeniu Twórców Kultury w Bydgoszczy. Jako literat zadebiutował w 1969 r. w "Nowej Wsi" prezentując wiersze "Opoka" i "Pielgrzymka". W 1978 roku w Bibliotece Barw wydał pierwszy debiutancki tomik poezji "A na ziemi dzwonem". Poeta znany jest w środowisku bydgoskim, mogileńskim, ale nie tylko. Poezja publikowana jest w antologiach, almanachach, w prasie regionalnej i krajowej, w audycjach literackich Polskiego Radia w Bydgoszczy oraz w programach ogólnopolskich. Jest laureatem wielu znaczących nagród literackich m.in. wyróżniony w konkursie poetyckim "Czerwonej Róży" – Gdańsk 1973, w 1974 laureat konkursu literackiego p.n. "Czołenko Tkackie" i "Rubinowa Hortensja". Za całokształt twórczości otrzymał nagrodę "Artura" w 1992 roku. Poeta na swoim koncie wydawniczym ma ponad 10 tomików poezji. Tematyka wierszy to przede wszystkim liryczne obserwacje rzeczywistości społecznej, byt ludzki, samotność, dążenie do celu, śmierć, cierpienie, miłość. Tomiki "Wygnań w wieczność" i "Ukrzyżowanie ziemi obiecanej" to jak gdyby autobiografia zainspirowana odejściem najbliższej osoby. W tomiku "Krzyk oszukanych" autor ukazuje życie różnych grup ludzi. Bohater liryczny tych wierszy jest przedstawicielem naszego kraju. Ma za sobą wzloty, upadki, nadzieje.

To tylko mały wycinek pracy twórczej poety. Z całokształtem twórczości zapozna-

je autor na spotkaniach autorskich organizowanych w województwie bydgoskim i nie tylko. Rejonowa Biblioteka Publiczna w Mogilnie niejednokrotnie gościła pisarza. Na następne spotkanie autorskie zapraszamy czytelników 19 kwietnia 1994 roku o godz. 17.00 – Czytelnia RBP w Urzędzie Miasta i Gminy.

Maksymilian Bart – Kozłowski

PRZED WEJŚCIEM

KTÓREGOŚ DNIA

PRZUJDZIE NAM STANĄĆ

PRZED WEJŚCIEM

DO LASU JESIENI

STANIEMU

NIE JAK WYGNAŃCY Z RAJU

MAJĄC ŻAL W SERCU

ŻE LATO JEST JUŻ ZA NAMI

TO BĘDZIE CHWIŁA POZNANIA

SMAKU OWOCÓW

Z DRZEW

PIEŁĘGNOWANYCH

PRZEZ LATA

Wiersz z almanachu literackiego "Ułmich losu" – z pejzażami artysty mogileńskiego Stanisława Tarnowieckiego.

Okaer

Do eliminacji rejonowych XXXIX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Mogilnie przystąpiło 18 osób reprezentujących szkoły z rejonu Strzelna, Trzemeszna, Bielice i Mogilna.

Wyrównany, wysoki poziom wykonawców sprawił niejaki kłopot jurorom, toteż postanowili oni nie przyznawać pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach, tylko zakwalifikować do wyjazdu na eliminacje wojewódzkie Konkursu w Piecyskach następujące osoby:

W Turnieju Recytatorskim:

– Anna Żaneta Janik – LO Trzemeszno

– Natalia Kaszyńska ZS CKR Bielice

– Lidia Barańska – ZS CKR Bielice

W Turnieju Teatru Jednego

Aktora:

– Agnieszka Bartecka – LO Mogilno

W kategorii "Wywiedzione ze słowa":

– Magdalena Wilczak – LO Mogilno

Na miejscu w Piecyskach okazało się, że mimo dobrze dobranego repertuaru, świetnie przekazanego tekstu nie możemy liczyć na więcej niż... wyróżnienie.

Dlaczego? Bo jednak są lepsi, odważniejsi, pewniejsi siebie, lepsi aktorsko. Nie wiedzą co to kompleksy, trema, mają siłę przebicia.

W tej wyrównanej rywalizacji cieszy wyróżnienie przyznane Lidce Barańskiej za przepięknie powiedziany wiersz Wisławy Szymborskiej pt. "Urodziny" i prozę Jana Ściepna "Prawda i kłamstwo", cieszy również wyróżnienie dla Agnieszki Barteckiej za doskonale i przekonująco przedstawiony monodram pt. "Dlaczego ogórek nie śpiewa". Należy dodać, że jurorzy pochwalili reprezentację Mogilna za "nienaganą dykcję", kulturę osobistą i urodę". To bardzo miło ale...

Było jeszcze coś o czym powinienem wspomnieć choćby przez patriotyzm lokalny. Otóż pierwsze miejsce w kategorii monodramów zdobyła uczennica I LO w Inowrocławiu, ale mieszkanka Mogilna – Aneta Stasińska. Jej wykonanie "Gwiazdy" wg tekstu Helmuta Kajara zrobiło wrażenie i poruszyło nawet tak ekscentryczną osobę jaką jest redaktor Lech Lutogiewski.

Nagrodzonym i wyróżnionym uczniom raz jeszcze gratulujemy.

/Gra/

Wybory Samorządowe '94 Porozumienie Prawicy

Dobiega końca kadencja samorządu gminy wybranego w m-cu maju 1990 roku. Miejscowe organizacje społeczno – polityczne rozpoczynają przygotowania do zbliżających się wyborów.

W m-cu marcu br. powstał na naszym terenie **Mogileński Blok Chrześcijańsko – Prawicowy**.

Skupia on członków miejscowych organizacji prawicowych takich jak Zjednoczenie Chrześcijańsko – Narodowe, Porozumienie Centrum oraz przedstawicieli rzemiosła oraz sympatyków prawi-

cy.

Na kolejnym zebraniu tej organizacji które miało miejsce w dniu 26.III.1994r. został wybrany 4 osobowy zarząd.

Przewodniczącym zarządu wybrano jednogłośnie Pana **Stanisława Grele**.

Dokonano również wyboru komisji programowej, która przygotowuje program wyborczy określający perspektywiczny plan rozwoju dla naszej gminy.

Po zakończeniu prac główne tezy tego programu zostaną podane do wiadomości publicznej.

Miasto Mogilno w okresie „Wiosny Ludów”

Wiosną 1848 r. przez prawie całą Europę przeszła fala rewolucji i walk wolnościowych, którym nadano ogólną nazwę „Wiosny Ludów”, niosącej również narodowi polskiemu nadzieję na wyzwolenie.

Po rewolucji lutowej w Paryżu i powstaniu II Republiki Francuskiej wrzenie ogarnęło Austrię i Prusy.

Na wieść o zająciach rewolucyjnych w Berlinie – 18 marca 1848 – wybuchła w dniu 20 marca 1848 r. bezkrwawa rewolucja w Poznaniu, kierowana przez Komitet Narodowy Poznański z W. Stefańskim na czele, która szybko rozszerzyła się na teren Wielkopolski, nabierając charakteru powstania narodowego.

Już w dniu 21 marca 1848 r. w Trzemesznie burmistrz Goński ogłosił na Rynku powstanie Rzeczypospolitej Polskiej przy dużym napływie do miasta uzbrojonych w kosy i inną broń okolicznych chłopów, mieszczan i szlachty. Powołano 17-osobowy Komitet Narodowy. Komitety Narodowe powołano tego samego dnia w Wylatowie i Gębicach. Masy ludowe były żywiołowo wrogo nastawione przeciwko Prusakom. Miasto Trzemeszno z miejsca stało się ważnym ośrodkiem ruchu powstańczego i taką też rolę odegrało na północno – wschodnich terenach Wielkiego Księstwa Poznańskiego do końca Wiosny Ludów. Mniejszą bez wątpienia rolę w tych wydarzeniach odegrało Mogilno, ale i rola Mogilna nie była tutaj bez znaczenia.

Dnia następnego, tj. 22-go marca do Mogilna wkroczył trzemeszeński oddział kosynierów, którego komendantem był Jan Wargowski, ziemianin z Huty Trzemeszeńskiej. Na rynku w Mogilnie ogłosił on powstanie Rzeczypospolitej Polskiej i odczytał odezwę Komitetu Narodowego w Trzemesznie, natomiast odezwę Centralnego Komitetu Narodowego w Poznaniu pod tytułem „Do naszych braci Polaków” odczytał młynarz z Bystrzycy F. Bandowski. Komendantem miasta Mogilna został Ignacy Łubiński. Nastąpiła w mieście nowa władza, polska władza, zapanała nastroj patriotycznego uniesienia. W dwóch kościołach (katolickim i ewangelickim) odprawiono uroczyste nabożeństwa dziękczynne z wygłoszeniem okolicznościowych kazań. W kościele katolickim wygłoszone kazanie na temat „Jeszcze Polska nie zginęła”, a w kościele ewangelickim na temat „Chwała Panu na wyso-

kości”. Utworzono straż obywatelską oraz wybrano ośmioosobowy Komitet Narodowy z ks. Józefem Kluppem, miejscowym proboszczem na czele. W skład Komitetu weszli Polacy i Niemcy, wszedł nawet burmistrz z Niemiec Profe¹. Z gmachów urzędowych usunięto tablice z orłami pruskimi, na miejsce których wywieszono flagi o barwach narodowych polskich. Z gmachu Starostwa usunął orla pruskiego osobiście sam landrat Illing, który w dniu następnym przyczynił się do uniknięcia rozlewu krwi w mieście, a który już dawniej przewidywał wybuch powstania, wyciągając odpowiednie wnioski z fali rozruchów głódowych, jakie przeszły przez powiat mogileński (jak i przez całe Prusy) wiosną 1847 roku, wskutek nieurodzaju pól rolnych w roku 1846. Również miasto Mogilno dotknięte było klęską głodu, może nie w takim stopniu, jaki zanotowano w Strzelnie i Trzemesznie, gdzie w maju 1847 doszło do wystąpienia ludności, zabrania żywności ze sklepów i magazynów oraz rabunku ziemniaków z wozów.

Niestety, entuzjazm i patriotyczny nastrój w mieście nie trwał długo, gdyż dnia następnego w godzinach rannych wkroczył do miasta rotmistrz Ihlow na czele trzech rot dragonów z Inowrocławia. Nastąpiły aresztowania przywódców, przywrócono dawne porządki, odparto pomoc 30-tu kosynierów zdążających z Wylatowa do Mogilna, lecz i rządy Ihlowa w mieście nie trwały nawet jednego dnia, ponieważ wokół miasta zaczęły grupować się duże siły powstańcze i wspomniany wyżej landrat Illing w obawie przed walką w mieście, rozlewem krwi, pożarami i spodziewanymi stratami materialnymi, mogącymi nastąpić nawet w sposób niezamierzony przez obie strony, wynegocjował porozumienie między powstańcami, a oddziałem Ihlowa, na podstawie którego ci ostatni opuścili miasto, a powstańcy mieli go nie zajmować. Stało się jednak inaczej. Najpierw przez miasto przemarszował miejscowy oddział powstańczy, a wieczorem z Trzemeszna na pomoc do Mogilna przybyły dwa oddziały. Całością sił powstańczych dowodził major Strzelecki z Borowca. Dokonano nowego wyboru Komitetu Narodowego, składającego się wyłącznie z Polaków, ze Ścienickim na czele, przywrócono władzę polską, a przedstawicieli władz Pruskich aresztowano,

lecz i tym razem nowe porządki w mieście nie trwały długo. W dniu 27 marca 1848 powstańcy pod naporem następujących wojsk pruskich wycofali się wraz z Komitetem Narodowym do Trzemeszna, a do Mogilna weszły wojska pruskie. Generał major Hirschfeld obsadził Mogilno dwoma batalionami piechoty i szwadronem huzarów.

Zdawało się wówczas, iż dla Mogilna skończyły się wydarzenia związane z Wiosną Ludów i nastąpi uspokojenie wrzenia społecznego w mieście, lecz czasy były nadal niespokojne.

Władze powstańcze, unikając zasadniczo rekwizycji były jednak zmuszone w celu zdobycia funduszy opodatkować obywateli szczególnie zamożniejszych. Znany jest wypadek, że w Mogilnie w dniu 7 kwietnia 1848 nauczyciel z Trzemeszna Buzalski, członek Komitetu Narodowego, na cele powstańcze zabrał przemocą wyżej wymienionemu Ks. Józefowi Kluppowi dość znaczną kwotę 200 talarów².

W kilka tygodni po opisanych wyżej zajęciach, po odniesionych zwycięstwach w bitwach pod Miłosławiem (30.04.1848) i Sokołowem (02.05.1848) generał Ludwik Mierosławski usiłował przerzucić wojska powstańcze w północno – wschodnie rejony Wielkiego Księstwa Poznańskiego do zachodnich Kujaw, wtedy to w dniu 5 maja 1848 Mierosławski jako naczelny wódz sił powstańczych, zajął Mogilno na swoją kwaterę główną, by następnego dnia przenieść ją do Gębic. Powstanie niestety chyliło się już ku upadkowi, były to już jego ostatnie dni. Nacierający silny korpus gen. Leopolda Wedella zmuszał powstańców do dalszego cofania się, aż doszło do podpisania we wsi Baro koło Wrześni w dniu 9 maja 1848 r. aktu kapitulacyjnego.

Samo Mogilno zostało zajęte przez oddział hr. Pücklera już w dniu 6 maja 1848 r. i tę datę należy przyjąć jako koniec dla Mogilna wydarzeń w okresie Wiosny Ludów, która w sercach miejscowej ludności wzbudziła tyle nadziei i wprawdzie wtedy nie spełnionych, lecz dających nowy impuls do kontynuowania walki o polskość miasta, może nie już w drodze wystąpień orężnych, ale w drodze pracy organicznej, pracy od podstaw, gwarantując uzyskanie sukcesów w zmaganiach z zaborcą. Mogilno liczyło wówczas około 1.500 mieszkańców.

Marian Mrugowski

1. Studia z dziejów ziemi mogileńskiej
Tom I – str. 547,
2. j.w. – str. 548.

Wprost trudno uwierzyć, że słowa te są mottem życia... nastolatka. W dodatku dzisiaj, gdy myślenie o pokoleniu wkraczającym dopiero w dojrzałość ogranicza się do brutalnych stwierdzeń o jego konsumpcyjnym nastawieniu do świata. Wciąż słychać: O tempora, o mores! Nie ma nic bardziej złudnego, niż takie schematyczne traktowanie rzeczywistości. To zdanie powtarza się przecież od wieków i zawsze znajduje się ktoś taki, jak Marek, kto jest żywym zaprzeczeniem schematu.

Marek Kwiatkowski mieszka w Mogilnie, uczy się w trzeciej klasie mogileńskiego Liceum Ogólnokształcącego i... pisze wiersze. Nie zawsze jest to poezja najwyższych wartości artystycznych, lecz jej prawdziwość, szczerość, wrażliwość stanowią istotną podstawę dla dalszego rozwoju

osobowości autora i może autentycznie pobudzić wyobraźnię odbiorców. Wśród utworów Marka znajdują się i takie wiersze, których nie powstydziłby się uznani współcześni poeci.

Początek poetyckiej drogi młodego chłopca był dość banalny – zadanie domowe na lekcji języka polskiego. Już jako dziecko pisał wiersze związane z dziecięcą codziennością. Dziś jednak nie wraca chętnie do tamtych czasów.

Odczuwa głęboką potrzebę tworzenia – reakcji na otaczającą go rzeczywistość.

MAREK

Poezja jest moim jedynym przyjacielem

tość. Często pisze nocą, pod wpływem natchnienia, inspiracją jest dla niego – jak sam przyznaje muzyka.

Człowiek, istota ludzkiej egzystencji są centralnymi problemami wierszy Marka. Młody poeta żywo reaguje na samotność, cierpienie, poczucie zanikających pomiędzy ludźmi więzów, a nawet... śmierć, która dotknęła osobę mu bliską.

Jego poezja jest próbą obsesyjnego wręcz dążenia do poznania dna człowieka, ma zatem głębokie wartości humanistyczne.

dokończenie na str. 8

Informacja Zarządu Gminy Mogilno

z wykonanych i realizowanych zadań samorządu mogileńskiego za lata 1990-1994

Patrząc z perspektywy minionych lat, trzeba wręcz zadać sobie pytanie, czy urzędujący aktualnie Burmistrz, Zarząd Gminy i Rada Miejska poczynili wszystko aby podległe im miasto i gmina rozwijały się, wzbogacały o nowe inwestycje a przynajmniej utrzymywały dotychczasowy dorobek a niekiedy go pomnażały.

Poniższa informacja jest próbą odpowiedzi na powyższe pytania, natomiast ocenę działań samorządu pozostawiamy mieszkańcom miasta i gminy Mogilno.

Rok 1990 był rokiem nietypowym – budżet miasta i gminy był uchwalony i przez pół roku realizowany przez "starą" Radę Narodową, a od lipca tegoż roku przez "nową" Radę Miejską z Zarząd Gminy i Burmistrzem. "Zmiana warty" nie przeszkodziła jednak w realizacji założonych zadań i inwestycji. I tu kilka przykładów: blisko 365 mln przeznaczono na remonty dróg lokalnych m.in. Czarnotul – Skrzyszewo, Ratowo, Gębice. Dofinansowano budowę wodociągów w Niestronnie (293 mln zł.), w Gębicach (214 mln zł.) i Łźbich (291 mln zł.), a także gazociągów w ulicach: Feichta, 11 Listopada, Waryńskiego (obecnie Cegielskiego), Piastowska na ogólną kwotę 425 mln zł. Ponad 391 mln zł. przeznaczono na remont ul. Hallera i 11 Listopada. Na bieżąco realizowano wszelkie tzw. utrzymaniowe zadania z zakresu oświaty szkolnej i pozaszkolnej (przedszkola), kultury, sportu, opieki społecznej itd. Oczywiście w/w kwoty należałoby kilkakrotnie pomnożyć chcąc porównać do cen i kosztorysów bieżącego roku.

Rok 1991 był pierwszym rokiem realizacji budżetu, który uchwalili nowy samorząd, samorząd aktualnie sprawujący władzę. Zarząd Gminy wprowadził reżymy w wydatkach budżetowych m.in. związanych z funkcjonowaniem administracji samorządowej, przedszkoli itp. Pozwoliło to na wykonanie zaplanowanych zadań rzeczowych. I tak, w 1991 roku pobudowano ujęcie wody w m. Procyń wraz z częścią sieci wodociągowej w tejże miejscowości oraz w Hucie Pałędzkiej, Sądowcu, a także częściowo w Kopczynie. Razem ułożono ponad 14 km samej sieci wodociągowej (nie licząc przyłączy) za blisko 2.190 mln złotych. Wybudowano także dwa zmechanizowane punkty czerpania wody w Skrzyszewie i Zbytowie za kwotę 171 mln zł. Kontynuowano budowę sieci gminnych, bitumicznych w Ratowie (500 mb za blisko 150 mln zł.), w Skrzyszewie (także 500 mb za 150 mln zł.) oraz w Gębicach – Rynek (295 mb za 341 mln zł.).

Dokonano remontu bieżącej drogi Wszedzień – Chalupka na kwotę blisko 70 mln zł., a poza tym prowadzono naprawy dróg we wsiach: Kątno, Łosośniki, Szydłówek, Zbytowo, Żabno, Świerkówiec, Kunowo, Dąbrówka, Józefowo, Padniewo. W m. Mogilno wydawkowano 1,36 mld złotych m.in. na dywanik bitumiczny w ul. Hallera (288 mln), 11 Listopada (365 mln) oraz na ul. Reja, Kopernika, Feichta. Wykonano chodniki z kostki pol-bruk przy ul. Narutowicza i skrzyżowaniu ulic Hallera i 900 Lecia, remontowano bieżące ulice, place, mosty. Blisko 2,5 mld złotych wydawkowano na dokończenie budowy kolektora sanitarnego w ul. Rynek – Benedyktynska, a także w ul. Hallera, łącznie z przejściem pod torami kolejowymi w ul. Padniewską. Przeznaczono też kwotę 2,5 mld zł. na budowę 50-rodzinnego bloku komunalnego przy ulicach Kasprowicza – Jana Pawła II. W tym samym okresie podjęto też finansowanie (1 mld zł.) zakupu 2 piecy c.o. do nowej kotłowni miejskiej. Kwotą 330 mln zł. dozbudowano teren przy osiedlu Powstańców Wielkopolskich, a także zrealizowano budowę gazociągu średniego ciśnienia wraz ze stacją redukcyjną przy ul. Hallera oraz położono sieć gazową w ul.

Brzozowcy.

Pomimo, iż szkoły podstawowe były "na garnuszku" Kuratorium Bydgoskiego, czyli skarbu państwa, samorząd mogileński przeznaczył na remonty bieżące szkół 310 mln zł. Identyczną kwotą wspomógł służbę zdrowia (adaptacja pomieszczeń na laboratorium analityczne, wyposażenie gabinetu stomatologicznego w Przychodni ZOZ-u w Mogilnie oraz w szkole podstawowej nr 3).

Wykorzystano też kwotę 100 mln zł. na dofinansowanie budowy świetlic wiejskich w Niestronnie i Józefowie, a 143 mln przeznaczono na potrzeby lokalnych samorządów wiejskich.

Otrzymane w 1991 roku środki celowe zostały przeznaczone na budowę wysypiska śmieci na Szerzawach (500 mln zł.), na odciecie ścieków z przedszkoli nr 1 i nr 2 wraz z zakupem pomp do przepompowni (350 mln) oraz na rekultywację Jeziora Mogileńskiego (600 mln zł.).

Ponadto, w wyniku starań Kierownictwa Urzędu MiG, uzyskano 1,3 miliarda złotych z Pomorskich Zakładów Gazowniczych na budowę gazociągu średniego ciśnienia z rej. ul. Niezłomnych do ul. Hallera, dalej, pozyskano 1.107 mln zł. z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy, na remont wraz z modernizacją oczyszczalni ścieków w Mogilnie. Przeprowadzone przez Zarząd Gminy rozmowy zaowocowały m.in. modernizacją PL Wolności (985 mln zł. z kasy Rejonu Dróg Publicznych) oraz drogi w Niestronnie, na wartość 211 mln zł.

Z kolei Zarząd Dróg Miejskich w Bydgoszczy sfinansował położenie dywanika bitumicznego w ul. Kościuszki (plus parking) w Mogilnie, na wartość 200 mln zł.

Rok 1992 był kolejnym rokiem prowadzonych istotnych dla miasta i gminy inwestycji, przede wszystkim z zakresu ochrony środowiska. Oczywiście kontynuacja tych zadań była możliwa głównie poprzez pozyskanie przez Zarząd Gminy subwencji celowej, czy to na dalszą budowę wysypiska śmieci, czy też oczyszczanie Jeziora Mogileńskiego.

Kontynuowano rozbudowę sieci wodociągowej w Procyń, Żabnie, Żabienku, Świerkówcu, Kamionku, Dzierżążni. Za kwotę 2.975 mln zł. położono ok. 22,5 km tej sieci. Dofinansowano telefonizację wsi rejonu Gębice (400 mln zł.). Blisko 830 mln zł. przeznaczono na remonty dróg gminnych. Pobudowano kolejne odcinki dywaników bitumicznych na drogach Ratowo – Strzelce (560 mb za 250 mln zł.), Wicanowo – Chalupka (1000 mb za 250 mln zł.). Pobudowano chodniki w Padniewie, Goryszewie oraz przy odbudowanym pomniku w Gębicach. Przeprowadzono rekultywację drogi Kamionek – Łosośniki (1380 mb) i remonty bieżące dróg we wsiach: Padniewo, Zbytowo, Żabno, Krzyżownica, Józefowo – Głęboczek, Kunowo, Wicanowo, Leśnik, Dzierżążno, Procyń, Wszedzień.

Za blisko 1443 mln zł. wykonano modernizację i naprawy bieżące ulic i placów w Mogilnie m.in. wykonując roboty brukarskie przy ul. Hallera (115 mln), ul. Jagielly, Sądowa, Benedyktynska (649 mln zł.), 11 Listopada (155 mln zł.).

Na zadania inwestycyjne wydano w 1992 roku 15.252 mln złotych, przeznaczając m.in. na:

- kolektor sanitarny w ul. Padniewskiej – 2.957 mln zł.
- kontynuację budowy bloku komunalnego przy ul. Kasprowicza – Jana Pawła II – 2.500 mln zł.
- rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków – 1.999 mln zł.
- budowę wysypiska odpadów komunalnych – Szerzawy – 2.700 mln zł.
- uzbrojenie osiedla przy ul. Powstańców

Wlkp. – 623 mln zł.

- oraz na dalszą rekultywację Jeziora Mogileńskiego – 4.344 mln zł.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, na zadania służby zdrowia przeznaczono 312 mln zł., w tym na modernizację laboratorium analitycznego 100 mln zł., dalej na rozbudowę i remonty bieżące szpitala, na remont Rejonowej Przychodni Stomatologicznej – 50 mln zł. oraz 5 mln zł. na remont ośrodka zdrowia w Wylatowie.

Każdorazowo Zarząd Gminy i Kierownictwo Urzędu MiG w Mogilnie, czynili starania o pozyskanie dodatkowych środków pozabudżetowych. I tak, w 1992 roku otrzymano dodatkowo z Pomorskich Okręgowych Zakładów Gazowniczych w Gdańsku, kwotę 1.747 mln zł. z przeznaczeniem na budowę sieci gazowej na terenie miasta. Z wymienionych środków oraz udziału mieszkańców (kwota 415 mln zł.) wykonano 4.812 mb sieci gazowej w ulicach: Dębowa – Leśna, Brzozkwinowa, Brzozowa – Lipowa, Kilińskiego, Rataja, Paderewskiego, Staszica, Konopnickiej (pozostały 2 małe ulice).

Rok 1993 był również okresem wytężonej pracy samorządu mogileńskiego. Nadal ogromną uwagę przykładano do tematów ekologicznych. Niepodważalnym sukcesem Kierownictwa Urzędu Miasta i Gminy jest uzyskanie 18 miliardowej subwencji celowej na uzbrojenie terenów pod budownictwo. Jak wiadomo, pieniądze te skierowane zostały na kontynuację budowy ciepłowni miejskiej przy ul. Polnej. Środki te w całości wykorzystano. Czynnione są starania aby uzyskać dalsze 12-15 mld zł., które przeznaczy się na dokończenie w/w ciepłowni oraz na rozprowadzenie sieci ciepłowniczej do poszczególnych osiedli. Inwestycja ta w znacznym stopniu chronić będzie środowisko m.in. dlatego, że zostanie zlikwidowanych 9 lokalnych kotłowni, a sama technologia spalania jest nowoczesna i odpowiada ostrym kryteriom ekologicznym.

Po blisko trzech latach budowy, oddano do użytku 50 rodzinny blok komunalny, w którym 30 mieszkań otrzymały rodziny o najniższych dochodach oraz nieposiadających własnego lokum.

W 1993 roku kontynuowano trzy inwestycje proekologiczne. I tak, budowano dalszy odcinek kolektora sanitarnego w ul. Padniewskiej, do skrzyżowania z ul. Obrońców Mogilna. Obecnie trwają prace na w/w zadaniu – tj. buduje się kolejny odcinek, tym razem do skrzyżowania z ul. Dębowa. W br. rozpoczęcie się budowę nowego kolektora sanitarnego w ul. Konopnickiej. Na dokończenie ul. Padniewskiej oraz rozpoczęcie zadania w ul. Konopnickiej przeznaczono w budżecie kwotę 4,2 mld zł. Planuje się odbudowę ul. Padniewskiej, "po kolektorze", tj. położenie nowego dywanika asfaltowego oraz chodników z kostki pol-bruk. W budżecie MiG przeznacza się na ten cel 1,2 mld zł.

Niestety nie udało się w roku ubiegłym dokończyć budowy wysypiska śmieci na Szerzawach. Zadanie to będzie kontynuowane w nadchodzących miesiącach (2 mld zł.). Oceniamy, iż oddanie w/w zadania do eksploatacji (1 kwartał) winno nastąpić w lipcu 1994 roku.

W ramach modernizacji miejskiej oczyszczalni ścieków, dwie nowe komory zostały uzbrojone w urządzenia napowietrzające, oddane do użytku i aktualnie trwa rozruch technologiczny.

W 1993 roku zakończono gazyfikację m. Mogilna. Zrealizowano dwa zadania: tzn. ul. Szkolną (za 138 mln zł.) oraz ulice Jodłową i Bukową (za 113 mln zł.).

W dalszym ciągu utwardzano drogi gminne. Zgodnie z ustaleniami Rady Miejskiej, kontynu-

c.d. na str.7

200 rocznica Powstania Kościuszkowskiego

Tadeusz Kościuszko (1746–1817) – urodził się w majątku Mereszyszna niedalego Brześcia Litewskiego. Był wychowankiem Szkoły Rycerskiej w Warszawie. Bohater dwóch narodów Polski i Stanów Zjednoczonych.



PATRON NASZEJ ULICY

łana została w Wilnie Rada Najwyższa Litewska. Miała ona radykalny charakter i została zlikwidowana przez Kościuszkę w końcu maja.

Żaden z naszych bohaterów narodowych nie jest tak osnuty legendą jak Tadeusz Kościuszko. Żadne pokolenie od czasów rozbiorowych do dnia dzisiejszego nie mogło się obyć bez kultu wodza spod Racławic, autora programu "wybijania się na niepodległość" drogą powstańczego czynu, prekursora popularnej dewizy "Za wolność waszą i naszą".

Kościuszko był i jest dla najszerszych kręgów naszego społeczeństwa symbolem wszystkiego co patriotyczne i postępowe. Wybitny dowódca i specjalista z zakresu inżynierii wojskowej, zasłużony w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Ośmioletni pobyt w Stanach Zjednoczonych w czasie wojny o niepodległość wzbogacił jego doświadczenia wojskowe szczególnie w zakresie organizacji wojny narodowej z udziałem całego społeczeństwa oraz wpłynął na jego republikańskie i demokratyczne przekonania.

W bieżącym roku przypada 2-setna rocznica insurekcji kościuszkowskiej, w związku z tym przypomnijmy sobie krótko historię powstania.

Powstanie kościuszkowskie stanowi jeden z najbardziej przełomowych faktów w historii społeczeństwa, narodu i państwa polskiego. Instrukcja kościuszkowska była bezpośrednią reakcją na II rozbiór Polski oraz rządy Targowicy. Wybuch powstania przyspie-

szyła, wymuszona przez dowódcę wojsk rosyjskich Josifa Igelstroma, redukcja wojska polskiego o 50% i przymusowy werbunek zredukowanych żołnierzy do armii rosyjskiej i pruskiej. W dniu 12 III 1794 roku brygadier J. Madaliński odmówił redukcji wojska i na czele 1200 żołnierzy kawalerii narodowej wyruszył w kierunku Krakowa. Marsz Madalińskiego zmusił Kościuszkę do podjęcia decyzji o rozpoczęciu powstania. 24 III 1794 roku na rynku w Krakowie złożył Kościuszko przysięgę, a następnie w Ratuszu podpisał Akt powstania mocą którego proklamowany został Najwyższym Naczelnikiem powstania z władzą dyktatorską. Zdążając z Krakowa do Warszawy 4 IV stoczył Kościuszko pod Racławicami zwycięską bitwę, w której po raz pierwszy brały udział formacje kosynierów złożone z chłopów. Zwycięska bitwa przyspieszyła wybuch powstania na różnych terenach Polski.

W Warszawie w dniach 17–18 IV wojsko polskie z ludem warszawskim na czele z J. Kilińskim rozbiły Rosjan i wyzwoliły stolicę. Władzę w stolicy przejęła Umiarkowana Rada Zastępcza Tymczasowa, na którą duży nacisk wywierali jakobini polscy w większości wywodzący się z Kuźnicy Kółtająowskiej. Program stosowany przez jakobinów, a popierany przez lud miejski doprowadził w Warszawie do rozruchów połączonych z samosądem na zdrajcach ojczyzny.

22–23 IV wybuchło powstanie w Wilnie kierowane przez J. Jasińskiego. 24 IV powo-

pił przeciwko aktom terroru, a chcąc utrzymać jedność narodu w walce, ogłosił 7 maja w obozie pod Połańcem Uniwersał nadający chłopom wolność osobistą, zmniejszający pańszczyznę, a także zapewniający nieusuwalność z uprawianych gruntów. Uniwersał niechętnie był przyjęty przez szlachtę.

6 VI Kościuszko nie mogąc przeciwstawić się połączonym siłom prusko – rosyjskim poniósł klęskę pod Szczekocinami. Potem przysła klęska pod Chelmem 8 VI oraz kapitulacja Krakowa 15 VI. W lipcu Rosjanie i Prusacy przystąpili do oblężenia Warszawy. Jej obrona kierowana przez Kościuszkę może być uznana za największe militarne osiągnięcie insurekcji. W dniach 20–30 sierpnia wybuchło powstanie w Wielkopolsce, które zmusiło Prusaków do odwrotu. Powstaniem tym dowodził Jan Henryk Dąbrowski. Zdobył szturmem Bydgoszcz i zdeorganizował administrację pruską w Wielkopolsce na Śląsku i Pomorzu. Powstanie chyliło się jednak ku upadkowi. Prusy wzmożyły natarcie wspomagane przez Rosjan. Dąbrowski wycofał się z Wielkopolski. 10 października pod Maciejewicami został ranny i wzięty do niewoli Tadeusz Kościuszko. 4 XI została zdobytą Pragę, gdzie nie oszczędzono ludności cywilnej (rzeź Pragi). Wkrótce padła Warszawa. W wyniku porozumienia Austrii, Prus i Rosji przeprowadzony został III rozbiór Polski (1795). Państwo polskie przestało istnieć.

/Bożena Łączna/

Z ostatniej chwili

Nareszcie nadeszła pora oczekiwanego przyjazdu do naszego miasta grupy Duńczyków – dzieci, młodzieży, nauczycieli, rodziców z ośrodka szkolno – przedszkolnego e Ellebo.

Głównym gospodarzem i organizatorem pobytu Duńczyków w Mogilnie będzie Szkoła Podst. nr 1. Autentyczna przyjaźń między nauczycielami i młodzieżą "jedyńki" a ośrodkiem w Ellebo trwa już pięć lat. Kontakty nie ograniczają się wyłącznie do zdawkowych, grzecznościowych listów. W ciągu tych lat społeczność "jedyńki" miała okazję do osobistych spotkań, rozmów, zabaw z duńskimi przyjaciółmi.

Na przełomie maja i czerwca 1991 roku gościli oni po raz pierwszy w Mogilnie. Zwiedzali nasze miasto, Biskupin, Wenecję, Poznań. Wyjechali zachwyceni. W rok później (27 V – 1 VI 1992) z rewizytą do Ellebo pojechała 33-osobowa grupa dzieci i młodzieży oraz 21 rodziców i nauczycieli, głównie ze Szkoły Podstawowej nr 1 i Przedszkola nr 2. Uczestnicy wycieczki mieli okazję, przynajmniej w części, poznać piękny, czysty i gościnny kraj, jakim jest Dania. Gospodarze przygotowali bogaty i bardzo bardzo atrakcyjny program, obfitujący w ciekawe

wycieczki i rekreację. Do kolejnego spotkania, ponownie w Ellebo, doszło w ubiegłym roku. Tym razem do Danii udała się 8-osobowa grupa nauczycieli ze szkół w Mogilnie (SP nr 1), Padniewie i Gębicach. Wrócili urzeczeni czystością, gospodarnością, wyposażeniem a często innym systemem wychowania.

Teraz więc przyszła kolej na spotkanie w Mogilnie (12–15 maj). W opinii Duńczyków, polska gościnność przerosła ich oczekiwania. Program wizyty był bardzo bogaty. Goście z Ellebo przebywali w szkołach podstawowych w Mogilnie (Nr 1 i 3), Padniewie i Gębicach – Marcinkowie, a także w placówkach przedszkolnych w Padniewie i Mogilnie (przedszkole Nr 1).

Była też wspólna polsko – duńska zabawa taneczna, a także ognisko w Kopcynie nad Jeziorem Wienieckim, duńscy goście zwiedzili Gniezno i Lednogórę, wizytowali też niektóre nasze domy, zaproszeni przez rodziny polskie.

Organizatorzy całego przedsięwzięcia bardzo gorąco dziękują wszystkim tym, którzy pomogli w przyjęciu 81 osobowej grupy gości z Danii.

Meble do biur

- ☞ krzesła obrotowe, również dziecięce
- ☞ meble komputerowe i biurka
- ☞ szafy biurowe i lampy

oferuje sklep

"TINA"

Gniezno

ul. Roosevelta 39
tel. 47-08

Zapomnieć nie wolno...

Mitologiczna bogini sprawiedliwości Temida, według greckiej legendy jest matką trzech Hor – bogiń upływu czasu.

Na ten związek sprawiedliwości i czasu patrzymy dzisiaj z perspektywy blisko 55 lat dzielących nas od barbarzyńskiej napaści i zbrodniczych tutaj poczynań hitlerowskiego najeźdźcy, który głosząc wyższość swojej rasy skazał narody słowiańskie i naród żydowski na zagładę.

Stąd też w kwietniu, jako miesiącu pamięci narodowej godzi się przypomnieć, że w latach II wojny światowej, powiat mogileński należał do tych regionów ówczesnej Wielkopolski, które poniosły straty największe.

Zbrojny opór hitlerowskiej agresji we wrześniu 1939 r. jako pierwsze stawilo Klecko w powiecie gnieźnieńskim, a potem już tylko Trzemeszno i MOGILNO. Rozgniewani bohaterskim oporem, żołnierze Wehrmachtu, przy pomocy Niemców miejscowych, pod dowództwem majora von Gehringa, poczęli już z chwilą wkroczenia, rozprawiać się tutaj z obrońcami ojczyzny.

Po toczących się w dniach 10–11 września walkach o Mogilno, w akcji krwawego odwetu, w egzekucjach na ulicach miasta i w okolicy (m.in. w Padnieku) rozstrzelanych zostało 117 osób, a wśród nich 65 członków

Straży Obywatelskiej. Bohaterską śmiercią ginęli obrońcy, przedwojenni działacze polityczni i społeczni, nauczyciele, księża, inteligencja oraz inne osoby o patriotycznym nastawieniu.

A przecież "10 przykazań niemieckiego żołnierza o sposobie prowadzenia wojny" stanowiło m.in. że: "Nieprzyjaciela, który się poddaje nie wolno zabijać, ...nie wolno obrażać ani maltretować jeńców wojennych, ...ludność cywilna jest nietykalna...".

Pamiętajmy też, że dnia 18 września 1939 r. straszną śmiercią zginęło w Mogilnie dziesięciu Żydów (w tym również dzieci), których zapędzono do miejscowej synagogi (świątyni żydowskiej) i tam wymordowano przy pomocy granatów lub też innych materiałów wybuchowych. Miejsce to nadal wymaga godnego upamiętnienia.

Ale oto z dniem 26 października 1939 r. na mocy zarządzenia Hitlera, zarządzenia dotyczącego nowego podziału administracyjnego okupowanych ziem polskich, skończyło się panowanie tzw. zarządu wojskowego, a miejscowe rządy przejęły władze cywilne. Wówczas też powiat mogileński powiększony o część powiatu inowrocławskiego, znajdując się w okręgu poznańskim (Reichsgau Posen a od dnia 20.01.1940 r. Reichsgau Wartheland

czyli Kraju Warty), przydzielony został do rejencji inowrocławskiej.

Płonne były jednak nadzieje, że z tą chwilą poprawi się sytuacja ludności polskiej. Stanowisko najwyższe bowiem, czyli namiestnika Rzeszy Niemieckiej objął w tym okręgu były prezydent Senatu Gdańskiego, Artur Greiser, który już w latach młodości, za antypolskie burdy usunięty został z niemieckiego (sic!) gimnazjum w Inowrocławiu a później już jako wielkorządca tutaj, nawet przez podwładnych nazywany był "der Wartheganner" czyli łajdakiem Kraju Warty. Zresztą przemawiając wówczas w auli Uniwersytetu Poznańskiego (w której później był sądzony i dnia 9 lipca 1946 r. skazany przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci.) zapewniał, że jego życie należy do Hitlera oraz, że tym samym, celem jego życia jest wyniszczenie narodu polskiego. Odtąd też, akcja biologicznego wyniszczania ludności przybrała charakter zdecydowanie planowy i wszechstronny przy zachowaniu dotychczasowych form zbrodniczego działania, czego dowodem chociażby jest aresztowanie w miesiącu listopadzie 1939 r. wszystkich chorych psychicznie z terenu powiatu, w liczbie kilkunastu i stracenie ich w Inowrocławiu.

Z dniem 8 grudnia 1939 r. rozpoczęła się też fala wysiedleń – wypędzania ludności z jednoczesnym pozbawianiem mienia i deportowanie do obozów przejściowych lub też od razu do Generalnej Guberni, czego doświadczył także autor niniejszego opracowania.

c.d. na str. 8

Informacja Zarządu Gminy – c.d. ze str. 5

wano w 1993 roku: budowę drogi bitumicznej w Ratowie (za 350 mln zł.) oraz prowadzono remonty częściowe dróg w Gębicach (ul. Kościuszki), Sadówcu, Kątnie, Świerkowie, Czarnotulu, Bielicach, Jerkowie, Wszedniu, Mielenku itd. W Mogilnie pobudowano (utwardzenie masą bitumiczną) część ul. Dębowej, od skrzyżowania z ul. Padnieką do ul. 11 Listopada (450 mln zł.), kontynuowano budowę chodników i remonty częściowe ulic (480 mln zł.), m.in. 11 Listopada, Curie Skłodowskiej, Jagielly, Rynek, Benedyktyńska, Sądowa, dwa parkingi utwardzone masą bitumiczną przy targowisku przy ul. Hallera, nad rzeką Panną oraz przy kościółce tejże ulicy tj. u wylotu na Pl. Wolności. Również Gębice otrzymały znaczne odcinki nowych chodników z kostki pol-bruk.

W ramach pomocy szkołom, prowadzono remonty bieżące obiektów szkolnych tak w mieście, jak i na wsi. W sumie robót tych wykonano za kwotę ok. 1.500 mln zł. (m.in. w Strzelcach, Twierdzyńcu, Gębicach, Wszedniu, Kwiciszewie, Padnieku, Niestronnie, Wylatowie).

Podjęto także remont sali widowiskowo – sportowej przy Rynku w Mogilnie (w ramach robót publicznych), a także częściowy remont Harcówki przy ul. Kościuszki.

Tutejszy Zarząd Gminy uwzględnił także w budżecie pomoc służbie zdrowia. Jest ona daleko niewystarczająca ale jednak znacząca. I tak, w minionym roku przekazano tutaj ZOW-owi 730 mln zł. oraz dano do dyspozycji nowe mieszkanie typu M-4, wartości blisko 200 mln zł.

W 1993 roku, pobudowano blisko 20 km samej sieci wodociągowej. Ogółem wydano na ten cel 4,3 mld zł., w tym udział ludności wyniósł blisko 820 mln zł. Rozpoczęto rozbudowę, najstarszego na tym terenie, ujęcia wody w Wylatowie. Zakończenie tej inwestycji pozwoli w perspektywie na dostarczenie wody do Chabska, Wyrobek i Gozdawy. Położono nitki wodociągo-

we do Chabska i Czerniaka. Dokończono, wcześniej rozpoczęte zadanie w Wiczanowie, Kopczynie, Marcinkowie, Żabnie i Żabienku.

W tym roku zaplanowano budowę wodociągów wiejskich w m. Przyjma, Huta Padnieńska, Chabsko, (d.c.), Gozdanin, Łosośniki, Kątno oraz dalszą rozbudowę ujęcia wody w Wylatowie. Na powyższe zadania zaplanowano w tym roku kwotę 4,3 mld zł.

Ogółem do chwili obecnej (luty 1994 r.) poprzez całą obecną kadencję samorządową pobudowano blisko 59 km sieci wodociągowej, blisko 11 km przyłączy wodociągowych i podłączono ponad 400 gospodarstw domowych lub budynków.

Proponuje się przeznaczenie kwoty 500 mln zł. na pomoc komitetom społecznym telefonizacji miasta i gminy Mogilno, przede wszystkim terenowi wiejskiemu.

Na utrzymanie dróg gminnych przewiduje się w br. blisko 1,3 mld zł. W ramach tej kwoty kontynuować się będzie budowa drogi bitumicznej w m. Ratowo (400 mln zł.) oraz rozpocznie się wykładanie dywanika asfaltowego w Wylatowie – Rynek (300 mln zł.). Pozostałe środki przeznaczy się na remonty i modernizacje dróg: Mielenko – Mielenko, Kunowa – Góra, Wylatowo, Szydłówek, a także inne bieżące remonty i konserwacje.

W projekcie budżetu na br. przewiduje się także dalszą pomoc dla oświaty, głównie na remonty szkół (1,1 mld zł.).

Podobnie jak w minionych latach, także i w 1994 roku przewidziano finanse na letnią akcję wypoczynkową dzieci tak z miasta jak i ze wsi. Na ten cel zabezpieczono 150 mln zł.

Również służba zdrowia skorzysta z dotacji celowej z budżetu samorządu mogileńskiego, otrzymując dofinansowanie w wysokości 400 mln zł.

Oprócz zadań rzeczowych wymienionych w "Informacji", są też tzw. zadania utrzymaniowe a więc te, które muszą być realizowane, finansowa-

ne i zapewniane aby miasto i gmina mogły normalnie funkcjonować, zabezpieczać podstawowe warunki socjalno – bytowe mieszkańcom tego terenu. Tak więc tutejszy samorząd łoży określone kwoty na utrzymanie (dofinansowanie) klubów sportowych: Pogoń, Sokół, oba z Mogilna, Huragan z Dąbrówki, Noteć z Gębic (razem 500 mln zł.). Utrzymywana jest "kultura" (915 mln zł.), wszystkie biblioteki (1.342 mln zł.), ochotnicze straże pożarne (350 mln zł.), orkiestra dęta (50 mln zł.) itd.

Znaczne kwoty pochłaniają zadania z zakresu opieki społecznej (6,9 mld zł.) a także utrzymanie i prowadzenie dziewięciu przedszkoli w tym 3 miejskich i 6 wiejskich, dalej prowadzenie i finansowanie przez samorząd tzw. oddziałów zerówkowych czy też dowożenie dzieci do szkół w tym też dzieci dojeżdżających do Ośrodka Szkolno – Wychowawczego przy ul. Konopnickiej.

Ponad 2 miliardy pochłonie oświetlenie ulic, dróg tak w mieście jak i w gminie (wraz z konserwacją punktów świetlnych). W tym temacie zastosowano określony reżim oszczędnościowy.

Znaczne kwoty mogileński samorząd przeznaczał na dotację dla Zakładu Gospodarki Komunalnej (m.in. remonty budynków, dopłaty do ciepła). Dotowano też utrzymanie zieleni w mieście (parki, skwery, trawniki). O wielu mniejszych zadaniach nie sposób tutaj wspomnieć.

Jak wynika z przedstawionej "Informacji", mijająca kadencja Burmistrza, Zarządu Gminy, Rady Miejskiej była z pewnością pracowita. Samorządowe środki dzielono w naszym odczuciu w miarę sprawiedliwie, tak aby zadowolić mieszkańców miasta, ale i mogileńskiej wsi. Wiele oczekiwań mieszkańców z pewnością nie zrealizowano, albo zrealizowano nie do końca. Nie na wszystkie inwestycje czy zadania starczyło środków finansowych. Wiele jednak tematów można było zrealizować m.in. dlatego, że prowadzono bardzo oszczędną politykę finansową, która pozwoliła na uniknięcie ewentualnego marnotrawstwa środków.

/Damiatta/



Zapomnieć nie wolno...

dokończenie ze str. 7

Jak pisze prof. dr Czesław Łuczak, "Nie mniej tragiczne w skutkach okazały się masowe aresztowania przeprowadzone przez Gestapo w kwietniu i maju 1940 r. w celu, jak to określili władze okupacyjne "oczyszczenia terenu z elementów wrogich Niemcom i narodowemu socjalizmowi". W pierwszej kolejności dotyczyło to tutaj powstańców wielkopolskich, aktywnych działaczy politycznych, inteligencji a w tym głównie nauczycieli, byłych oficerów i podoficerów Wojska Polskiego, księży, kleryków, studentów a nawet uczniów szkół średnich. Wszyscy oni, łącznie z innymi niepożądanymi przez dawnych osadników niemieckich osobami, w liczbie ponad stu zostali aresztowani i osadzeni w przejściowym obozie koncentracyjnym w Szczeglinie koło Mogilna, ale historia tego zbrodnictwa obozu stanowi temat odrębny.

Do innych form biologicznego wyniszczenia ludności należało sprowadzanie Polaków do roli nowożytnych niewolników i to przede wszystkim przez ciężką pracę przy jednoczesnym głodzeniu niskokalorycznymi posiłkami, obniżenie przyrostu naturalnego przez ustalenie wysokiej granicy wieku dla nowożeńców (Polak 28 lat a Polka 25 lat), wprowadzenie zakazu zawierania ślubów kościelnych, rozbijanie małżeństw poprzez zatrudnianie małżonków w różnych miejscowościach lub wywożenie pojedynczo do przymusowej pracy w Rzeszy, pozbawianie opieki lekarskiej, odbieranie przemocą dzieci i ich niemczenie itp.

Sprzyjało temu też dyskryminowanie Polaków między innymi przez likwidację polskiego życia kulturalnego a w tym również szkolnictwa wszelkich stopni, ograniczenie nauki do najprostszych, podstawowych wiadomości to jest czytania, pisanie i rachowania, zabranianie zdobywania zawodu itp.

Z kolei ekonomicznemu osłabianiu ludności służyły także przykładowo działania jak doraźne konfiskaty różnego rodzaju mienia, nakładanie kontrybucji (Mogilno: 70.000 zł.), grabież pojazdów mechanicznych a nawet rowerów, odbiorników radiowych i aparatów fotograficznych. Szykanowanie Polaków polegało też na wprowadzaniu w zakładach pracy kary chłosty za najmniejsze lub nawet zmyślone przewinienie, tolerowanie bicia Polaków w miejscach publicznych, wdrożeniu obowiązku pozdrawiania Niemców i to w języku niemieckim, wprowadzenie zakazu opuszczania miejsca zamieszkania bez stosownego zezwolenia, zakazu przebywania w miejscach przeznaczonych tylko dla Niemców itp.

Tym ekstremalnym działaniom okupanta towarzyszyło też niezwykle surowe orzecznictwo karne przed sądem w Mogilnie (Amtsgericht) w sprawach drobniejszych, przed sądami specjalnymi najpierw w Gnieźnie a od 1940 r. w Inowrocławiu w sprawach poważniejszych oraz w sprawach szczególnie wagi przed Sądem Nadkrajowym (Oberlandgericht) w Poznaniu.

O tym wszystkim zapomnieć nie wolno.
I to nie tylko Polakom...

/adw. Jerzy Chmielewski/

P.S. Od Redakcji: Autora w/w publikacji, przepraszamy za opóźnienia w druku.

XXXII SESJA RADY MIEJSKIEJ

27 kwietnia 1994 r. odbyła się XXXII sesja rady miejskiej w Mogilnie.

Zasadniczym punktem obrad było sprawozdanie zarządu gminy z wykonania budżetu za 1993 r. oraz podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi.

Poza tym radni podjęli uchwały w sprawach:

- zaciągnięcia kredytu inwestycyjnego,
- zasad wynagradzania pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej w Mogilnie,
- zasad sprzedaży lub oddania w użytkowanie wieczyste działek ziemi pod garaże przy ul. 900 Leśca,
- sprzedaży mienia komunalnego (działki ziemi na terenie gminy).

Wykonanie budżetu za 1993 rok

Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok ubiegły było przedmiotem posiedzenia zarządu gminy oraz wszystkich komisji rady miejskiej.

Zrealizowany budżet odbiega w istotny sposób od uchwały budżetowej przyjętej przez radę miejską na początku roku.

W ciągu roku 1993 budżet uległ niemal dwukrotnemu powiększeniu (od kwoty 33.965 mln zł. na początku roku do 65.649 mln zł.).

Największe zwiększenie dochodów nastąpiło w dziale gospod. komunalna (o 24.200 mln zł.). Zwiększenie nastąpiło na skutek otrzymania dotacji na budynek kotłowni przy

ul. Polnej (18.000 mln zł.) oraz zwiększenie nakładów na modernizację oczyszczalni ścieków oraz wysypisko odpadów komunalnych. W dziale tym uzyskano również dodatkowe dochody z tyt. leasingu oraz ze sprzedaży mieszkań komunalnych.

Użytkowano również większą od planowanej dotację na opiekę społeczną (o 2.038 mln zł.). Większe były też wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych (o 3.020 mln zł.).

Dochody z działu gospod. komunalna stanowią ok. 45% dochodów budżetu i na ich pełną i terminową realizację ma wpływ przede wszystkim kondycja ekonomiczna podmiotów gospodarczych działających na terenie gminy. W dalszym ciągu nie jest ona najlepsza i dlatego w minionym roku zaległości z tytułu zobowiązań podatkowych uległy powiększeniu. Dotyczy to szczególnie podatku od nieruchomości gdzie zaległości podatkowe powiększyły się o 1.906 mln zł. i wynoszą na koniec 1993 r. 3.324 mln zł. (największymi dłużnikami w dalszym ciągu są Agromet i GS).

Zaległości w podatkach i opłatach rolnych wynoszą na koniec 1993 roku 623 mln zł. (głównie z gospodarstw Agencji Rolnej Skarbu Państwa).

Na wszystkie zaległości wystawiono upomnienia i tytuły wykonawcze, jednak możliwości ich wyegzekwowania są bardzo ograniczone.

Inwestycje

W roku 1993 zostały zrealizowane zadania inwestycyjne na kwotę 33.410 mln zł., w tym m.in.:

- budowa wodociągów w Kopczynie, Wietanowie, Czeremaku, Marcinkowie, Żabnie oraz w Chalsku o łącznej

MAREK

dokończenie ze str. 4

Podstawę każdego wiersza stanowi wyrażenie czy przeżycie autobiograficzne. Marek to człowiek dokonujący autoanalizy, refleksyjnie podchodzący do świata. I to właśnie w nim niezwykle, że - być może nieświadomie - jego postawa tak dokładnie odpowiada klimatowi końca wieku i końca tysiąclecia.

Poezja Marka jest bardzo osobista, głęboko ludzka i wyjątkowa, jak wyjątkowe jest każde ludzkie istnienie.

Posłuchajmy.

/Beata Wenglewicz - Sierańska/

Obudziłem się wśród ciemności
Wśród tych szelestów
Spadających wielkich słów
Obudziłem się
By wstać
Pozbierać te wielkie słowa
Ułożyć je ponownie...
Obudziłem się...
I zasnąłem wśród jasności
Zostawiając czarny
Ślad nicości
Za sobą

(19.01.94 z tomiku "Czarna róża")

"Czekając na słowa"

Czekam,
Czekam na słowa
Napisane ręką tej
Którą Kocham,
Czekam
Czekam na dobroć
Którą popłynię z tych słów
Jak polok orzeźwiającej wody
Którą uleczy moje serce.
Oczekuję
Oczekuję miłości
Prawdziwej, szczerzej
Od serca.
Po prostu czekam

(10.11.93)

"Ucieczka"

Odejdźmy od świata zwierząt
Odejdźmy od tych dni
Wejdźmy w świat ludzi
Niech Słońce zobaczy nas
W świetle Księżyca,
Który jest szpiegiem w nocy
Dość spacerów po polanie!
Pójdźmy w las!
Poczujmy się bezpiecznie
Chodź nadszedł czas!
Niech zobaczą,
Że ludzie
Mogą żyć naprawdę!

(08.03 z tomiku "Cierpienie")

- długości 18,9 km 3.400 mln zł.
 - kolektor sanitarny w ul. Padnieńskiej 4.040 mln zł.
 - dokończenie budowy bud. komunalnego 4.600 mln zł.
 - wysypisko śmieci na Szernawach 2.100 mln zł.
 - modernizacja oczyszczalni ścieków 1.150 mln zł.
 - budowa kotłowni przy ul. Polnej 18.000 zł.
- Poza w/w inwestycjami znaczącymi wydatkami z działu gospodarki komunalnej były również:
- ulice, place 1.542 mln zł.
 - dotacje do centralnego ogrzewania 1.400 mln zł.
 - zieleni 202 mln zł.
 - oczyszczanie miasta 167 mln zł.
 - oświetlenie ulic w mieście i na wsi 1.526 mln zł.

Na drogi gminne wydatkowano w okresie sprawozdawczym 979 mln zł. (budowa drogi w Ratowie, przebudowa

dokończenie na str. 9



chodników w Gębicach i modernizacja drogi na Świerków-
ca).

W roku 1993 przeznaczono również znaczne środki na bieżące utrzymanie i remonty szkół (1.641 mln zł.) oraz na służbę zdrowia (737 mln zł.). Zadania te nie są zadaniami własnymi gminy, mając jednak na uwadze znaczenie jakie ma funkcjonowanie tych placówek dla mieszkańców gminy rada przychyliła się do propozycji zarządu gminy wprowadzenia tych pozycji do budżetu.

Zadania z zakresu opieki społecznej zostały zrealizowane na kwotę 6.464 mln zł., z tego dotacja w wysokości 3.638 mln zł. z Urzędu Wojewódzkiego.

W roku 1993 pozyskano środki spoza budżetu gminy, które wykorzystano na następujące zadania:

a) modernizacja dróg krajowych w miejscie (ul. Jagiello, Rynek, Sądowa i Benedyktynska (1.989 mln zł. ze środków DODP w Bydgoszczy).

b) budowa gazociągów w ul. Jodłowej i Bukowej wraz z remontem nawierzchni ulic po robotach instalacji gazowej (487 mln zł. ze środków Pomorskiego Okr. Zakł. Gazownictwa w Bydgoszczy).

c) budowa kolektora sanitarnego w ul. Obronców Mogilna (845 mln zł. ze środków Zakładu Energetycznego i MEM).

Pełne wykonanie zadań rzeczowych i finansowych, a w szczególności prawie dwukrotny wzrost dochodów i wydatków budżetowych było możliwe dzięki staraniom kierownictwa i zarządu gminy we władzach wojewódzkich i centralnych, a także pełnej mobilizacji pracowników samorządowych w celu poprawnego wykonania zadań.

Poniżej podajemy wykonanie wydatków w poszczególnych działach w 1993 r.:

XXXII SESJA RADY MIEJSKIEJ c.d. ze str. 8

Wykonanie wydatków za 1993 r.:

- rolnictwo	3.845 mln zł.
- leśnictwo	42
- transport i łączność	980
- gospodarka komunalna	36.181
- gospodarka mieszkaniowa	202
- szkolnictwo	7.857
- kultura i sztuka	1.921
- ochrona zdrowia	737
- opieka społeczna	6.464
- kultura fizyczna	530
- różna działalność	235
- administracja samorządowa	5.697
RAZEM	64.691 mln zł.

Rada miejska po przeanalizowaniu przedłożonego sprawozdania na posiedzeniach w komisjach, wysłuchaniu porządkowej opinii komisji rewizyjnej postanowiła przyjąć sprawozdanie i uchwalić absolutorium zarządowi gminy za wykonanie budżetu za 1993 rok.

Dokończenie budowy wysypiska z kredytu

Dla przyspieszenia zakończenia budowy wysypiska na Szerzawach rada uchwala za celowe podjęcie uchwały upoważniającej zarząd gminy do zaciągnięcia nieloanowego kredytu (do 15%) na kwotę 1.000 mln zł. z Woj. Funduszu Ochrony Środowiska na sfinansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach gminy.

życia w społeczeństwie.

Pięcioletnie zmagania dobiegają wreszcie końca, o powstaniu stowarzyszenia informujemy, gdy tylko zostanie zarejestrowane. Być może częściej będziemy mogli obejrzeć przedstawienie czy montaż słowno - muzyczny zorganizowane przez dzieci "Inne - lecz takie same", pragnące miłości, kultury i nauki. Po wspólnym spektaklu pt. "Kłopoty tyżki", dzieci przygotowują program na Dzień Matki.

Dzięki tej decyzji możliwe będzie oddanie wysypiska do eksploatacji już w m-cu lipca br.

Sprzedaż gruntów zabudowanych garażami przy budynkach nr 21, 23, 26 przy ul. 900-lecia

Przy ul. 900-lecia zostały wybudowane przez osoby fizyczne garaże na gruntach stanowiących obecnie mienie komunalne.

Rada podjęła uchwałę umożliwiającą sprzedaż w drodze bezprzetargowej lub oddanie w użytkowanie wieczyste gruntów pod tymi garażami. Środki uzyskane ze sprzedaży rada postanowiła przeznaczyć na inwestycje komunalne.

Sprzedaż gruntów na terenie gminy

Rada miejska podjęła uchwałę o sprzedaży w drodze przetargu publicznego szeregu działek na terenie gminy w miejscowościach Gębice (19), Dzierżętno (3), Procyń, Zabienka, Zbytowo, Kuźniczewo, Józefowo (po 1).

Środki uzyskane ze sprzedaży w/w działek rada postanowiła przeznaczyć na następujące cele:

- remont budynku mienia komunalnego,
- konserwację urządzeń melioracyjnych,
- dotację dla ODR Minikowo z przeznaczeniem na postęp w rolnictwie gminy Mogilno,
- budowę wodociągów miejskich.

Jak nas poinformowano w Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej, dzieci po wielu spotkaniach nauczyły się współżycia w swojej grupie, a stąd już niedaleko do pełniejszej socjologizacji.

/BuL/

Pomóżmy im żyć dokończenie ze str. 1

czane indywidualnie w domach.

Jak dotąd w miarę możliwości wychowankowie jeżdżą na wycieczki, mają wspólne zabawy i są nauczone poprzez zajęcia w domu, aż do szkoły życia włącznie.

Dzieci, które uczęszczają do szkół objęte są normalnym procesem edukacji i kulturalizacji, natomiast dzieci z upośledzeniem umysłowym są pod tym względem zaniedbane. Pracownicy Poradni nie są w stanie zapewnić tym dzieciom takiej ilości zajęć jaka byłaby potrzebna. Decydują o tym oczywiście skromne środki finansowe. Powstała więc myśl powołania stowarzyszenia, które jako osoba prawna, mogłoby lepiej zajmować się dziećmi. Byłyby wtedy inne fundusze, które pozwoliłyby lepiej zajmować się dziećmi upośledzonymi i jednocześnie przygotowały je lepiej do

Nowe Telefony c.d. ze str. 10

Oborski Kazimierz 84-50
Starczewski Ryszard 84-40
Czyszczak Jan 84-05
Kowalski Eugeniusz 84-51
Zwolski Mirosław 84-04
Ostrowska Irena 84-52
Strzelecka Bożena 84-63
Barczak Tomasz 84-03
Drelak Jan 84-39
Koplińska Małgorzata 84-30
Bartecki Ryszard 84-35
Adamczyk Kazimiera 82-75
Wiśniewski Antoni 84-56
Wojtasiński Paweł 82-79
Częstochowski Andrzej 84-09
Bułakowski Józef 82-77
Carimex 82-22

Marcinkowo

Mądry Grzegorz 84-62
Łaniecki Stefan 84-42
Stankowska Danuta 82-50
Wiśniewska Barbara 84-46

Bednarska Elżbieta 84-45
Szymkowiak Halina 82-52
Wódkiewicz Roman 84-49
Grzechowska Dorota 84-44
Skowrońska Janina 84-47
Czerniak Piotr 82-54
Konieczka Konrad 84-65
Jaroszek Józef 82-59
Dolata Mariola 82-61
Kowalczyk Józef 84-41
Gmur Kazimierz 84-43
Gmur Piotr 82-53
Nowacka Gabriela 84-48
Moskal Lucjan 82-58
Żralka Małgorzata 82-56
Wierzbicki Marek 82-51
Korczyński Paweł 84-74
Bojarski Bogusław 82-55
Kryszak Krzysztof 82-28

UWAGA: wykaz dla m. Bielice i Zbytowo podamy w następnym numerze RM.

Usługi projektowe

- Projekty architektoniczno konstrukcyjne budynków mieszkalnych, gospodarczych, inwentarskich, gospodarczo - składowych.
- Projekty budynków usługowo - handlowych (sklepy, kioski handlowe, warsztaty rzemieślnicze itp.).
- Projekty garaży indywidualnych i zespołowych.
- Projekty domków letniskowych.
- Projekty technologiczne.
- Opinie i ekspertyzy techniczne.
- Nadzory budowlane.

Wszystkie opracowania projektowe z pełnym zakresem wymaganych uzgodnień.



Porady bezpłatne
Sprzedaż projektów
typowych

inż. Jerzy Napierała
Mogilno
ul. Sportowa 2/12
tel. 23-69



50 ROCZNICA ZWYCIĘSTWA NA MONTE CASSINO

Stefan Kluczykowski, mieszkaniec Gębic, był uczestnik walk na Monte Cassino w 15 Batalionie Strzelców "Wilków" 5 Dywizji 2 Polskiego Korpusu.

Dnia 18 maja 1994 r. minęła 50 Rocznic zdobycia tego krwawego zwycięstwa na Monte Cassino przez żołnierzy 2 Polskiego Korpusu.

Za parę dni kończę 86 lat, ale chcę przypomnieć to wszystko co dzisiaj jeszcze pamiętam.

Taranto. Po wysadzeniu nas na ląd w Europie, 2 Korpus na kilka dni zatrzymał się w gajach oliwkowych w S. Teresa k/Taranto. Była druga dekada lutego 1944. W tym też czasie na własnych pojazdach uzbrojeni ruszyliśmy na wskazany teren bitewny nad rzeką Sangro. Zajęliśmy stanowiska. Przed nami byli tu Amerykanie. Nasze wojska czuły się tu znakomicie, bowiem chroniły nas naturalne schronienia skalne nad tą piękną rzeką. Zadania Korpusu na tym odcinku miały charakter obronny, choć przeprowadzono kilka uderzeń o lokalnym znaczeniu, co dzień jednak odbywała się wyprawa patroli, trwająca zresztą niekiedy po kilka dni oraz przysłowiowe pojedynki artyleryjskie. W gruncie rzeczy wysiłek sprowadzał się do trzymania frontu na tym odcinku raczej biernego. Rozstrzygnięcie jak już wiemy szukano z konieczności gdzieś indziej. Lecz działania nad rzeką Sangro miały duże znaczenie dla samych żołnierzy - piechurów, dając im niezbędną zaprawę bojową, w zaspach, zadymkach śnieżnych, strzelcy brnęli długo wertepami górskimi żeby zaatakować patrol nieprzyjaciela, trudno było o lepszą szkołę przedsiębiorczości i wytrzymałości. Cały korpus hartował się i doskonalił współdziałanie swych różnorodnych jednostek. Strała 18 rannych. Powód? Dezercja. W połowie kwietnia Korpus znad rzeki Sangro wycofano poza zasięg ciężkiej broni nieprzyjaciela do m. Aliano na odpoczynek.

2 Kompania por. Józefa Polkowskiego miała żołnierza pochodzenia ukraińskiego. Ten człowiek dopuścił się zapewne złych myśli - przeszedł na stronę wroga. Niedługo potem zostaliśmy trafnie ostrzelani, w wyniku tego zostało rannych 18 żołnierzy. Parę dni później Niemcy przez swe megalony zaczęli "zapraszać" do siebie: Polacy, jesteście u Anglików białymi murzynami, rzucając broń przechodźcie na naszą stronę! Otrzymałem dokumenty powrotu do waszych rodzin, jak to już uczyniliśmy z waszym kolegą z 2 Kompanii por. Polkowskiego. A potem odegrana jedna zwrotka piosenki Lili Marlen i znowu:

Polacy rzucajcie broń, przechodźcie do nas! Dezertera, jego nazwiska dzisiaj nie pamiętam, wówczas nie wiedziałem, że po wojnie będzie jeszcze żył 50 lat i pisał historie o strzelcach "Wilkach", ukraińskim dezerterze i Wojennym Sądzie Doraźnym. Otóż ten Doraźny Sąd Polowy przy 5 Dywizji Piechoty skazał zaocznie strzelca... żołnierza 2 Kompanii 15 Batalionu Strzelców "Wilków" na karę śmierci przez rozstrzelanie za popełnienie dezercji - przejście na stronę wroga i zdradę tajemnic wojskowych. Rozkaz powyższej treści 5 Kresowa Dywizja Piechoty podała wszystkim jej żołnierzom do wiadomości i przestrogi.

Viticuso. Była piękna słoneczna pogoda, gdy przybyliśmy do Viticuso. Miejscowość ta była cała w gruzach i popiele, tylko w środku gotycka świątynia ale też odłamkami pokaleczona. Jesteśmy w zasięgu ciężkiej artylerii nieprzyjaciela, czas wolny 5-ciu dni spędzamy na modlitwie w tym kościele. W ostatnim dniu pobytu w tej bezludnej miejscowości ks. kapłan za zgodą Słolicy Apostolskiej udzielił wszystkim żołnierzom batalionu (przed bitwą) generalnej absencji - komunii bez spowiednia się. Byliśmy wszyscy przygotowani fizycznie i duchowo nie tylko na rany, ale również na śmierć. Następnego dnia, a był to kwiecień 44 wjeżdżamy własnym transportem w wąwóz "Inferno" (znaczy piekielny) po drodze zauważamy rozmieszczone na drzewach i słupach groźne informacje: "Tu nieprzyjacieli strzela ogniem artylerii ciężkiej, tu jedź szybko, nie bądź głupi, nie daj się zabić". Tu poculiśmy smród wojny. Godzina 13.00. Kucharze proszą żołnierzy, by odbierali obiad, ale nikt się nie ważył podejść do kuchni polowej, to co widział i słyszał nasz wojak, strawa przez gardło by mu nie przeszła, lepszy był dymek z papierosa. Rozsypani po skarpie tego olbrzymiego wąwozu w cieniu młodego sosnowego wyczekujemy na tej ostatniej przystani na dalszy transport na arenę walki. Widzimy na własne oczy skutki uderzenia zabłąkanego pocisku artyleryjskiego nieprzyjaciela w wyniku czego zginęło 8 rannych żołnierzy, 2 lekarzy chirurgów i ksiądz kapłan. Była to najdalej wysunięta placówka sanitarna, wielki namiot PCK.

Było już po zachodzie słońca, kiedy wjeżdżał sznur "łazików" - samochodów po nową partię żołnierzy, siadaliśmy po 10-ciu (zamiast 4-ch) w odstę-

pie 40 metrów szybkością 50 km/h zjeżdżając ciągle w dół, ku dolinie Liwy, zdawało nam się, że wjeżdżamy w morze mleka, była to szluczna mgła, od palących się świec. Po drodze mogliśmy widzieć wszystkie zabudowania w gruzach, ciężkie czołgi rozbite leżące na poboczu drogi oraz zaduch, niemiła woń zabitych mułów.

2 maja Anno Domini 44, my 15 Batalion Strzelców "Wilków" zajęliśmy stanowisko ogniowe tuż pod Widmem na Monte Cassino. Złuzowaliśmy poprzednie wojska należące do 8 Armii Brytyjskiej, które tak bardzo pragnęły zasłużonego odpoczynku. Pożegnaliśmy ich z nieulnością. Good bay England soldiers!

Do głównej ofensywy na Monte Cassino pozostało nam 8 dni, ten czas poświęciliśmy na ulepszanie stanowisk ogniowych, prowadząc wymianę ognia oraz przede wszystkim zaopatrzenie w amunicję, której będzie potrzebna wielka ilość (na 6 działonów rur stalowych 300x6=1800x5=9000kg, nie licząc granatów ręcznych i amunicji do Kb oraz wody i żywności. Nocami i pod ostrzałem wroga odbieraliśmy tu ładunek z miejsca gdzie dalej już nie mógł dojść muł, braliśmy na swoje barki, dostarczając go na stanowiska ogniowe. Chodziliśmy na zmianę, jak mrówki całymi nocami, pokarm dla łuf został na czas dostarczony.

Nieprzyjacieli. Przed nami mieliśmy 2 dywizje, dobrze wyszkolone: górska i spadochronowa, ta ostatnia miała ludzi nie starszych jak 23 lata, ambitnych, dumnych hillerowców (całością dowodził feldmarszałek Albert Kesselring). Nasz odcinek miał generał R. Heinriche. Niemcy przewyższali nas tylko nebelwerferami, broń okropna, osłabiająca nerwy człowieka, gdy jej pociski były w locie, broń o 6 łufach, jednocześnie odpalane ze schronów na raz.

Komendanci zakonu Ojców Benedyktynów, prawie na kolanach i z płaczem błagał d-cę wojsk niemieckich, by za blisko nie podchodzili pod mury św. dożytku udowadniał Niemcom, że to ziemia św. i dom Boży, a wy tak niedobrze postępujecie. Niemiec zrozumiał starca mnicha i rzekł "na teren 300 m wokół tych murów nie wejdzie żadna stopa niemiecka - bądźcie spokojni". Niedługo po tej zawartej umowie plac 300 m zmniejszał się z dnia na dzień, z godziny na godzinę. Niemcy weszli w podziemia klasztoru i urządzili sobie wszelkie wygody. Przez grube mury wybili otwory strzelnicze z których razili ogniem ciężkiej broni na drogę do wąwozu Infer-

c.d. na str. II

50 ROCZNICA ZWYCIĘSTWA NA MONTE CASSINO

c.d. z poprzedniej strony

no, dolinę Liwy i przedpola miasta Cassino zamykając dla aliantów ważną arterię na dostawy różnorodnego sprzętu wojennego.

11 maja 44, a był to czwartek, z Korpus Polski był przygotowany pod każdym względem do walki. Dowódca korpusu gen. Władysław Anders nie chciał narzucić dowódcom dywizji swych decyzji, postanowił więc, by sami wybrali kierunki natarcia na Monte Cassino. Odbiło się więc losowanie: gen Bronisław Duch dostał 3 Karpackiej wyciągnął kartkę z nr 593, zaś gen. Nikodem Sulik dostał 5 Kresowej otrzymał z rąk Andersa "Widmo". Role już rozdane, aktorzy staną na scenie i wykonają dramat.

Wybór piechoty, drelichy polowe, hełmy, uzbrojenie karabiny, bagnety, granaty ręczne, amunicja do Kb w ładowniach i w chlebakach, chlebak z wszystkimi przyborami. Łopata manierka, porcja "R" oraz znak tożsamości i 4 bandaża i gaza.

Wszyscy oficerowie i żołnierze oczekiwali w nerwach na otwarcie tego piekielnego widowiska. Tego dnia od samego rana do 20-tej po obu stronach panowała zupełnie grobowa cisza. Wszyscy otrzymaliśmy wale do uszu i po około 100g rumu. Godzina 23.05 wielka nawałnica ogniowa. Wskazówki zegarków dochodziły już do 23.00... jeszcze cztery minuty, trzy, dwie, jedna - i nagle jak z otwartego nieba zaczęły bić pioruny, jak w czasie wielkiej burzy! Ale to nie to... Tu jeszcze ta górzysta ziemia dudniła, odpowiadała siedmiokrotnie echem. Noc ciemna, a pole walki jak w biały dzień. Kamienne skały i głazy pękały od ciężkich dział armatnich i moździerzy naszych broni. To piekielne widowisko trwało 40 minut. Zdawało się nam wszystkim, że tego piekła nie przeżyjemy. Bębniły w uszach by popękały gdyby nie wala w porę włożona. Nad naszymi głowami tysiące, miliony robaszków świętojańskich. O, to nie robaszki, to pociski świetlne naszych broni. Po tej strasznej kanonadzie 40 minutowej przerwano ogień. Nieprzyjaciół wznaga teraz całą swoją bronią ciężką ogień, wcale nie mniejszy niż nasz poprzedni. Nasza piechota ruszyła do natarcia 12 batalionami parę metrów naprzód, ani kroku dalej - przyduszona do ziemi ciężkim ogniem. Ponieśliśmy wielkie straty w ludziach. Pierwsze natarcie załamało się. Ogień otrzymywaliśmy z prawie wszystkich kierunków: z Monte Cassino, 1660 n.p.m. oraz z 593 i z Widma. Klęska na lewo, klęska na prawo, klęska w centrum, tak pisał nasz wojenny korespondent Melchior Wańkowicz.

14-17 maja Polacy wykonali jeszcze dwa następne uderzenia, lecz i te nie dały pozytywnego rezultatu. Tylko straty i straty. W sztabie 2 Korpusu konsolidacja, ostatnimi resztkami sił po raz piąty korpus ruszył do ostatecznej walki z wrogiem. Teraz ludzie szli na całego: śmierć albo życie! Co kto miał w ręku: karabin, granaty, miotacze płomieni dosmarzali Niemców w schronach, którzy nie chcieli się poddać. Najlepiej to wykonywał st. strzelec Lipiński. Biała broń na szwabów to coś okropnego!

Dnia 18 maja w godzinach przedpołudniowych korpus wykonał swe zadanie, kompleks gór montecassinowskich został opoanowany.

Na znak tego krwawego zwycięstwa nad Niemcami żołnierze 3 pułku pancernego gen. Duchy załknęli na ruinach klasztoru Monte Cassino białą - czerwoną flagę, nasi łącznościowcy wypuścili pocztowego gołębia, którego od paru dni trzymali na takiej wspaniałej okazji. Ptak przeniósł w swych szponach meldunek do głównej kwatery 2 BK, że droga do wiecznego miasta Rzymu została przez żołnierzy Polskich otwarta.

Po paru godzinach, my piechurzy schodziliśmy powoli w dół, by wsiąść na samochody i odjechać na odpoczynek. Łapuduchy i jeszcze inni nmasi żołnierze, którym teren nie pozwalał na użycie swej broni znosili rannych i zabitych z pola walki.

Jechaliśmy, lecz niedaleko, zawrócił nas rozkaz bardzo twardy, 5 Brygada wylądowała, kierunek Piedimonte! Było jeszcze trochę wojowania całą noc, w wyniku czego na szczęście nikt nie stracił życia, kilku zostało lekko rannych. Po tej walce na Piedimonte odwiedzono nas na poprzednie miejsce postoju, a było to za doliną Liwy i wąwozem piekielnym w zgruzowanym Vilicuso. Opodal tych gruzów na małej łączce stał już ubrany ofiarz do polowego odprawienia mszy św. za naszych poległych i rannych żołnierzy. Na nabożeństwie stanęli wszyscy żywi naszego 15 Batalionu "Wilków", a było nas nie więcej jak 50% pierwotnego stanu, reszta pozostała na pobojowisku i w szpitalach pobliskich miast, największym szpitalu tej okolicy Campobasso. Ks. kapelan Walczak, duchowny 5 Dywizji Piechoty celebrował tę mszę św. po zakończeniu jej zapamiętałem jego znamienne słowa: "jeszcze działa armatnie nie ostygły i moździerze również, jeszcze jęk rannych żołnierzy nie ustał, jeszcze nie zrobiono bilansu strat w ludziach, a tu jeszcze marsz Polacy na jakieś tam wsparcie formacji anglosaskim, to prawda, że Polacy to biali murzyni".

Wszyscy zdrowi i żywi, których ta wojna ocalała rozpoczęliśmy dwutygodniowe odpoczywanie, najpierw w Terni, a potem dłuższy czas nad Adriatykiem. Odwiedzaliśmy rannych w szpitalach, składaliśmy wizytę ojcu św. Piusowi XII w Watykanie. Zwiedzaliśmy na wycieczkach miasta już wyzwolone i stolicę Rzym, różne zabytki słonecznej Italii. Do końca wojny pozostało nam jeszcze 11 miesięcy, tak byśmy wszyscy pragnęli, by ta straszna wojna, guerra finita dla nas się zakończyła. Szczęśliwie.

A oto bilans strat w ludziach, 20% ogólnego stanu, w tym tysiąc poległych i zaginionych, rannych wychodzi 7 tysięcy. Czterech znakomych dowódców w randze pułkownika, oto ich nazwiska: Wincenty Kurek, Władysław Kamiński, Jerzy Jastrzębski i Karol Hanslan. Po latach na emigracji dogrzebano tu jeszcze trzech dostojnych i sławnych ludzi: gen. Władysława Andersa, gen. Bronisława Duchy i ks. biskupa Józefa Gawline głównego kapelana Wojska Polskiego. Pogrzebano tu również mojego bratanka Jana Kluczykowskiego, syna ziemi kujawskiej Strzelna, żołnierza 17 Batalionu Piechoty, który zmarł w wieku 23 lat z odniesionych ran w boju o Monte Cassino. Trzykrotnie ekshumowany. Pośmiertnie nagrodzony Krzyżem Walecznych.

A oto co powiedział w dniu 1 IX 1945 roku na poświęceniu cmentarza na Monte Cassino burmistrz miasta Cassino p. prof. Antonio Ferraro: "Ta bitwa była początkiem wyzwolenia Włoch, w tej bitwie na tym wzgórzu walczyli Polscy żołnierze, którzy będąc tak daleko od swej Ojczyzny oddali życie, by wyzwolić naszą ziemię. Ta ziemia do Polski należy, choć Polska jest ślad daleko".

Gębice, dnia 3 maja 1994 r.

**Wszystkich p.t. Klientów
ZAPRASZAMY
do nowo otwartego
sklepu
w Mogilnie
ul. Piłsudskiego 2 A**

W ofercie tanie:

- art. chemii gospodarczej.
- kosmetyki.
- radio, radiomagnetofony.
- części elektroniczne.
- 1001 drobiazgów dla domu.
- sprzęt. akcesoria i przynęty wędkarskie.

W UŚCIE ZANOTOWANO

Małżeństwa luty 1994 r.

Kowalski Andrzej i Zielińska Agnieszka
Kraska Ryszard i Sroczyńska Beata
Ozga Sławomir i Nowicka Wioletta Bożena
Strzebiński Paweł i Ratajska Danuta Halina
Koch Robert i Kapela Lidia
Częszak Jan i Stefaniak Mirosława Teresa
Banaś Franciszek Kazimierz i Kasprzak Ewa
Łucja
Rurarz Dariusz Jan i Walkowska Anna

Urodzenia luty 1994 r.

Walkowska Agata c. Marka i Katarzyny
Zawadzki Artur Wiktor s. Roberta i Danuty
Chuda Dominika c. Daniela i Iwony
Gajda Jagoda c. Alfreda i Grażyny
Kolberg Paweł Kazimierz s. Jacka i Elżbiety
Najdul Jakub s. Tomasza i Donaty
Szambelan Marika Kinga c. Jacka i Hanny
Szymański Maciej s. Ryszarda i Marzeny
Puszczkowski Wojciech s. Mirosława i Marii
Świtała Mariusz Ireneusz s. Ireneusza i Renaty
Krystkowiak Filip s. Waldemara i Magdaleny
Szczeszak Jacek s. Tomasza i Ewy
Seidler Sebastian Wojciech s. Marka i Urszuli
Rydwski Mirosław Kazimierz s. Jacka i Joanny
Kubiacyk Wojciech Marian s. Mirosława i Haliny

Popielski Wojciech s. Piotra i Barbary
Lisiecka Katarzyna Agnieszka c. Ireneusza i
Lucyny
Stachowiak Nikodem s. Mirosława i Bogumiły
Mądrzak Zbigniew Jan s. Szymona i Kazimie-
ry
Sroka Karol Izidor s. Romana i Lili
Banaszkiewicz Artur Karol s. Mariana i Beaty
Dobski Roman s. Teofila i Haliny

marzec 1994 r.

Wójkowski Daniel s. Krzysztofa i Urszuli
Częstochowska Natalia Marta c. Pawła i Marii
Krzewina Paulina Magdalena c. Mieczysława i
Agnieszki
Popielewska Anita c. Czesława i Teresy
Michalak Beata Weronika c. Pawła i Anny
Gryśak Maciej s. Władysława i Jadwigi
Padół Katarzyna Anna - c. Waldemara i Kata-
rzyny
Czajka Przemysław Stanisław s. Adama i Mał-
gorzaty
Drzazgowski Wojciech s. Piotra i Anny
Łuczyszyn Marcin s. Mirosława i Wioletty
Ruta Zuzanna Magdalena c. Mirosława i Han-
ny
Przybysz Piotr s. Artura i Elżbiety
Ciesielska Alicja Weronika c. Władysława i Da-
nuty
Bartczak Sandra c. Waldemara i Beaty
Kurant Magdalena c. Tomasza i Marzeny
Sykut Kamil Patryk s. Piotra i Małgorzaty
Drelak Aleksandra c. Józefa i Mirosławy
Jankowska Krystyna Marta c. Kazimierza i Te-
resy
Rojek Mateusz s. Mirosława i Beaty
Kabaciński Szymon s. Stefana i Zofii
Myśliński Bartosz Henryk s. Andrzeja i Małgo-
rzaty
Piasecka Agata Irena c. Adama i Marianny
Dziubich Patrycja Paulina c. Leszka i Danuty

Zgony luty 1994 r.

Kamzelewska Helena - Strzelce
Ćwikliński Stanisław - Wylatowo
Mieźał Bronisław - Wylatowo
Muszyński Jakub - Mogilno
Walczak Maria - Sadówiec
Bialek Józef - Chabsko
Kozłowska Józefa - Kwieciszewo
Cieśliewicz Tekla - Mogilno
Gawenda Krystyna - Pałędzie Kościelne
Uss Sabina - Żabno
Gazdułski Stefan - Mogilno
Paduch Zdzisław - Czarnotul
Nowak Janina - Twierdziń
Kwapiszewski Antoni - Wszedzień
Mądry Edmund - Marcinkowo
Łuczak Adam - Gębice
Eberle Helena - Mogilno
Wanierowicz Anna - Mogilno
Michalak Leszek - Chłupka
Lepert Leokadia - Mogilno
Staszewska Janina - Mogilno

marzec 1994 r.

Będzwołek Alfons - Żabno
Koleczyński Jan - Mogilno
Orchowska Halina - Mogilno
Zakrzewska Genowefa - Padniewo
Radomski Klemens - Mogilno
Wlekiński Czesław - Dąbrówka
Lewandowska Pelagia - Mogilno
Rogacki Czesław - Łosoźniki
Baranowska Agata - Czarnotul
Kwiatkowski Stanisław - Dąbrówka
Lewandowski Krzysztof - Mogilno
Kędziarska Marianna - Targownica
Basińska Marianna - Mogilno
Kurczewska Stanisława - Wszedzień
Staniszewski Felicjan - Mogilno

ARTIX

Hurtownia Materiałów
Wodno - Kanalizacyjnych

Anna Artur Trębusiewicz

Przedstawiciel "ELPLASTU" Jastrzębie
Zdrój

Mogilno
ul. Mickiewicza 6

OFERUJE
po cenach zbytu:

Rury PE do wykonywania

- sieci wodnych,
- gazowych,
- centralnego ogrzewania.

Polecamy szeroki wybór
kształtek, zaworów, armatury.

Nowe telefony Gębice

Węgrzyn Zdzisława 84-34
Galewski Stanisław 84-57
Bojarska Jadwiga 84-33
Chwalisz Romuald 84-02
Adamczak Krzysztof 84-59
Wiesse Wanda 84-36
Wiesse Bożena 84-55
Piątkowska Urszula 84-58
Wódkiewicz Mieczysław 84-38
Strzelecki Ryszard 84-75
Kaniasty Teresa 84-01
Gaziński Roman 84-64
Barszcz Waldemar 84-72
Drgas Grażyna 84-31
Filipek Małgorzata 84-32
Żelazny Waldemar 84-54
Mrówczyńska Lucyna 84-37
Przybyłowicz Zbigniew 84-71
Janaś Zbigniew 84-53

c.d. na str. 9

REDAKTOR NACZELNY: Leszek Bukowski
WYDAWCA: Rada Miejska w Mogilnie
ADRES REDAKCJI: Urząd Miasta i Gminy w
Mogilnie, ul. Narutowicza 1, tel. 25-52 i 26-55
konto: BS Mogilno Nr 2684-271-1

REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE:
Przemysław Majcherkiewicz, Grzegorz Roczek,
Leszek Bukowski, Jolanta Czerwińska, Maria Krause
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.

SKŁAD, LAMANIĘ: Fima Poligraf
Mogilno, tel. 19-98

DRUK: Drukarnia „Leu”, Świecie n/W, tel. 13-317